Pręd. Mesięcznik Mrów

CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

- WICEPREMJER ZAWADZKI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI
- VON PAPEN MIANOWANY KANCLERZEM RZESZY
- JESZCZE O „WYCZYNACH“ NIESUMIENNEGO DZIENNIKARZA ANGIELSKIEGO

№ 151. WARSZAWA, Czwartek 2 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po zmianie rządu w Niemczech

OSTRA OPOZYCJA CENTRUM

BERLIN (PAT). Uchwała frakcji centrowej komentowana jest przez prasę zgodnie jako zapowiedź bezwzględnej opozycji parlamentarnej stronnictwa w stosunku do rządu v. Papena. Dzienniki przewidują, że w tych warunkach rząd v. Papena nie stanie przed parlamentem i że już w następnym tygodniu oczekiwać należy rozwiązania Reichstagu. Nowe wybory, zdaniem prasy, rozpisane być mają na koniec lipca.

BRUENING NIE PRZYJĄŁ V. PAPENA!

BERLIN (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że **b. kanclerz Brüning nie przyjął wczoraj v. Papena**, tłumacząc się niedyspozycją. W zastępstwie Brüninga konferował z v. Papenem sekretarz stanu v. Pünder.

NOWI MINISTROWIE

BERLIN (PAT). Baron v. Braun, nowomianowany minister wyżywienia, pochodzi z rodziny wielkich posiadaczy ziemskich w Prusach Wschodnich. Przed wojną był on landratem w Poznańskiem. Po przewrocie objął stanowisko prezydenta rządowego w Gąbinie. Podczas puczu Kappa, ogłosił on odezwę ówczesnego nadprezydenta prowincji Winniga, opowiadającą się za monarchicznym przewrotem i z tego powodu zawieszony był przez rząd pruski w urzędowaniu.

BERLIN (PAT). Ambasador v. Neurath, przewidywany na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych, przybyć ma dziś do Berlina.

PARYŻ (PAT). Hr. Schwering von Krossig, który brał udział w komisji rzeczoznawców skarbowych, obradujących w Paryżu celem zbadania sytuacji w państwach naddunajskich, opuścił wczoraj popołudniu Paryż, udając się do Berlina, gdzie otrzymał portfel ministra finansów w gabinecie von Papena.

SOWIETY NIEZADOWOLONE Z VON PAPENA

MOSKWA (PAT). Komentując misję tworzenia gabinetu przez von Papena, „Iwiestja“ nazywają go otwartym, czynnym wrogiem Rappallo. Pismo pomawia von Papena o autorstwo rzekomego projektu trójprzymierza antysowieckiego francusko - niemiecko - polskiego, które jakoby nie doszło do skutku, i protektora nad antysowieckim związkiem obrony kultury zachodniej. Pismo pociesza się myślą, że właściwym celem nowego rządu niemieckiego będzie rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów. Gabinet von Papena pismo określa jako gabinet wielkich magnatów ziemskich.

Nastroje w nowym parlamencie francuskim

PARYŻ (PAT). Otwarcie wczorajszego posiedzenia Izby Deputowanych odbyło się w atmosferze spokojnej. Krótka manifestacja komunistów na rzecz amnestji była wypadkiem pozbawionym wszelkiego znaczenia. Z pierwszego nawiązania kontaktu między rozmaitymi posłami i grupami, wchodzącymi w skład nowej Izby odnosi się wrażenie, że deputowani zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i trudnych zadań, oczekujących nową Izbę we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego Francji. Dlatego też nie było owych hałaśliwych manifestacyj charakteryzujących otwarcie nowej sesji. Decyzja partji radykalnej i socjalistycznej stanowiły — rzecz jasna — główny temat rozmowy w kuluarach. Co się tyczy zwolenników koncentracji to wyrażają oni zadowolenie z nieudania się porozumienia między radykałami a socjalistami, podkreślając, że polityka podtrzymywania rządu, prowadzona przez partję socjalistyczną po wyborach w roku 1924, nie da się zastosować obecnie.

„Typowy przykład najniższej formy szkodliwego dziennikarstwa“

LONDYN (PAT). Jeden z najpoważniejszych dzienników amerykańskich, wychodzący w Bostonie „Christian Science Monitor“ w obszernym artykule p. t. „Gdańsk a dziennikarze“, rozprawia się energicznie z niesumiennymi dziennikarzami angielskimi, którzy w „Daily Express“ i w „Daily Herald“, szerzyli nieprawdopodobne kłamstwa o rzekomych agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska. Dziennik amerykański nazywa wystąpienie dziennikarzy „typowym przykładem najbardziej niskiej formy szkodliwego dziennikarstwa“. Pismo twierdzi, że poszukujący sensacyjnych tytułów, dziennikarze przybyli do Gdańska z wyraźnym zamiarem reportażu widowiska polskiej aneksji Wolnego Miasta i przez szereg tygodni wyobrażali sobie, jak się to odbędzie. Rozczarowani, że to nie nastąpiło, zapełnili swoje depesze opisem, jak atak na Gdańsk, który nigdy, jak podkreśla dziennik, nie był planowany, został „z trudem udaremniony“. Szaleństwo i szkodliwość grania na nerwach przeczulonej ludności niemieckiej na wschodnich granicach przez lansowanie tygodniami wiadomości o zmyślonej inwazji polskiej, są aż na zbyt oczywiste — pisze dziennik. Nie po raz pierwszy niestety akcja prasowa, szerząca nastroje alarmu i nienawiści, przeszkadza widokom porozumienia międzynarodowego, poszukiwanego przez odpowiedzialnych mężów stanu, jak w tym wypadku przez Zaleskiego i Brüninga, kończy „Christian Science Monitor“.

JAPONJA ZBROI SIĘ W AMERYCE?

MOSKWA (PAT). Prasa zamieszcza w formie depesz własnych z Nowego Jorku wiadomość o wielkich zbrojeniach japońskich, dokonywanych na kredyt w Ameryce. Fabryki amerykańskie mają również wyrabiać broń typu rosyjskiego, przeznaczoną jakoby dla oddziałów białogwardyjskich, formowanych w Mandżurji.

O CZEM ROZMAWIAŁ HERRIOT Z V. HOESCHEM

PARYŻ (PAT). W związku z wczorajszą wizytą ambasadora Rzeszy von Hoescha u Herriota prasa francuska donosi, że krok ten zmierzał do dwuch celów: oficjalnego zawiadomienia przyszłego premjera i ministra spraw zagranicznych o powstaniu w Niemczech rządu von Papena i rozproszenia do pewnego stopnia niepokoju, jaki budzi w kołach politycznych Francji a zwłaszcza w sferach lewicowych pozaparlamentarnych charakter nowego gabinetu niemieckiego i jego bardzo zdecydowana orjentacja prawicowa. Z drugiej strony w czasie spotkania tego poruszona była podobno również i kwestja zbliżającej się konferencji lozańskiej i stanowisko, jakie zajmie wobec zagadnienia reparacyj przedstawiciel nowego rządu niemieckiego.

„TIMES“ O POWODZI KONFERENCYJ

LONDYN (PAT). W związku z wczorajszem oświadczeniem Simona w Izbie Gmin, „Times“ w artykule wstępnym p. t. „Konferencja za konferencją“ podkreśla, że wyniknąć może zamieszanie, o ile mężowie stanu na całym świecie nie wyrobią sobie o wiele jaśniejszego poglądu niż zdają się posiadać obecnie, co do tego, jakie zagadnienia należy omówić, gdzie, z kim i w jakim porządku. Jak można zwoływać jeszcze jedną konferencję, mając już w programie najbliższego czasu Genewę, Lozannę i Ottawę — zapytuje „Times“. Najstosowniejszą procedurą byłoby, zdaniem „Timesa“, gdyby konferencja Lozańska ograniczona została do wyraźnych celów, to znaczy, do dyskusji wyłącznie reparacyjnej, a dyskusja ogólna w sprawach gospodarczych i finansowych przeniesiona została na inną konferencję, w której Stany Zjedn. brałyby udział, a która mogłaby się odbyć zaraz po konferencji w Ottawie.

STRAJK GENERALNY W MAROKU HISZPAŃSKIEM

CASABLANCA (PAT). Wczoraj wybuchł w Ceucie (Maroko hiszpańskie) generalny strajk. Wszystkie przedsiębiorstwa i sklepy zamknięte. Ruch zamarł zupełnie. Strajkujący przerwali komunikację telegraficzną i rozbili kilka sklepów, które nie zostały zamknięte. W mieście doszło do rozruchów i manifestacyj, które zlikwidowała gwardja cywilna. Wiele osób odniosło rany. Władze przeprowadziły liczne aresztowania. Organizatorami strajku są syndykaliści. Gubernator kieruje osobiście akcją, mającą na celu utrzymanie porządku.

PROCES DZIAŁACZY SOWIECKICH

MOSKWA (PAT). W Stalingradzie (dawny Carycyn) odbywa się proces 13-u pracowników wielkich tartaków „Elektroles“, oskarżonych o szereg fałszerstw, kłamliwych raportów, roztrwonienie i niewykonanie planu. Na ławie oskarżonych znajduje się m. in. dawny dyrektor fabryki Szołochow i prezes fabrycznego komitetu partji komunistycznej Kołmakow.

KSENOFOBJA STUDENTÓW-HITLEROWCÓW

MONACHJUM (PAT). O niepoczytalnym wprost szowiniźmie wśród młodzieży uniwersyteckiej w Niemczech świadczy fakt, że stojące pod wpływem narodowo-socjalistycznym stowarzyszenie studentów medycyny uniwersytetu w Erlangen, postanowiło wykluczyć ze swego grona wszystkich cudzoziemców. Decyzja ta została surowo potępiona przez kolegjum profesorów wydziału medycznego, jako nielicująca z godnością akademicką.

ANALIZA SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI

Przemówienie Wicepremjera Prof. Wł. Zawadzkiego wygłoszone na plenarnem posiedzeniu Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. dnia I.VI

WAGA ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

Proszę Państwa! Zagadnienia gospodarcze nietylko wysuwają się w tej chwili na pierwszy plan, ale można powiedzieć, że w sposób zupełnie jednostronny opanowały umysły, tak, że niejednemu się wydaje, że niema właściwie nic ważniejszego, jak bolączki gospodarcze. Ta jednostronność ma swoje niedogodności i niebezpieczeństwa. Z drugiej strony niebezpiecznem byłoby wpaść w odwrotną krańcowość i nie doceniać zjawisk gospodarczych. Zdaje mi się, że można stwierdzić z całą objektywnością, że rząd Marszałka Piłsudskiego zawsze zupełnie słusznie wagę tych zagadnień doceniał, nie uważając z jednej strony, żeby one były jedyną osią, dokoła której wszystko ma się obracać, a z drugiej strony przywiązując do nich tę wagę, na którą zasługują, jako podstawa materjalnej potęgi państwa, jako podstawa dobrobytu ludności. W warunkach obecnych jeszcze jeden wzgląd, może drugorzędny, ale poważny, dochodzi do tego, — a mianowicie: zjawiska gospodarcze ze względu na nastrój, o którym mówiłem, są dziedziną, której wroga propaganda wewnętrzna i zewnętrzna szuka najważniejszej przeciwko nam broni. Z tego powodu zasługują one na to, żeby się nad niemi zastanowić.

WYTYCZNE POLITYKI PAŃSTWOWEJ

Pozwolą Państwo, że nawiążę tutaj do przemówienia premjera Prystora, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu w dn. 1 października r. ub. Oczywiście w ciągu 8 miesięcy, które upłynęły od tego czasu, zaszły pewne zmiany, wypadki się rozwijały, ale cechy zasadniczej sytuacji pozostały te same, jak je scharakteryzował p. premjer Prystor, może się nawet wyjaskrawiły obecnie jeszcze bardziej; te same pozostały również wytyczne polityki gospodarczej rządu. Uwydatniły się wreszcie niektóre zjawiska, świadczące o tem, jak bardzo ten kryzys, który przeżywamy, jest uzależniony od kryzysu światowego i jak prawidłowe i słuszne były wytyczne, zarysowane przez p. premjera Prystora, a wyrażające się w dążeniu do oderwania się od kryzysu światowego.

ZASADNICZE ZJAWISKA KRYZYSOWE

Nie będę zaprzątał Państwa analizą tych zjawisk, chciałbym się zatrzymać tylko na dwuch charakteryzujących ogólny kryzys światowy i wykazujących może specjalnie silnie jego wpływ na nasze warunki.

Pierwsze zjawisko stanowią momenty ,które możnaby nazwać momentami strukturalnemi w tym kryzysie. Wypadki wojenne doprowadziły do silnego rozwoju gospodarczego nowych krajów, zmniejszając tem samem pole ekspansji dla kapitału amerykańskiego i europejskiego. Z tego powodu nastawienie rozwoju gospodarczego musiało ulec zmianie i przestawić się na poszukiwanie nowej równowagi, którą się mniejwięcej znajduje, ale której organizmy gospodarcze poszukują. To szukanie dostosowania się do nowych warunków stwarza szereg zjawisk kryzysowych. Ten moment strukturalny przejawił się m. in. w silnym nacisku jednych państw na drugie w celu zdobycia nowych rynków zbytu i również w obronie przed zalewem obcych towarów.

W rezultacie dało to szereg nowych posunięć na terenie międzynarodowym, wyrażających się w formie wzmożonej ochrony celnej, w formie układów preferencyjnych, jawnych lub tajnych, dewaluacji wartości pieniądza, w ograniczeniach i przepisach dewizowych, a jeszcze przedtem w eksporcie dumpingowym, który na tak wielką skalę jest zjawiskiem powojennem. To są zjawiska, w których się moment strukturalny przejawia.

Oddziaływując bardzo silnie na państwa inne, ów moment strukturalny musiał uderzyć bardzo silnie i w Polskę.

To była jedna grupa przyczyn, dla których siła kryzysu musiała w nas uderzyć. Druga polega na tem, że kryzys stał się przedewszystkiem kryzysem finansowym. Na pierwszy plan wysuwa się ten moment, że niema w tej chwili kapitału dla uruchomienia tych towarów, które mogłyby nabywców znaleźć. Niema kapitału, żeby połączyć producenta i spożywcę, połączyć w przestrzeni, a zwłaszcza w czasie.

BRAK KAPITAŁU

Ten brak kapitału przejawia się w formie ograniczeń kredytowych, w nacisku kredytowym jednych jednostek na inne, jednych krajów na inne, w wycofywaniu kredytów, w nieudzielaniu ich nawet w wypadkach, kiedy dłużnik przedstawia zupełnie pewne zabezpieczenie. To są cechy, dające się odczuć życiu gospodarczemu w całym świecie — i znowu musieliśmy być tu uderzeni, szczególnie silnie, nietylko dlatego, że jesteśmy krajem dłużniczym, ale, że zaczęliśmy nasze życie gospodarcze z małym kapitałem i wskutek tego każde wycofanie kredytu, czy nie udzielenie kapitału szczególnie silnie nas uderza.

POLSKĘ KRYZYS DOTKNĄŁ MNIEJ SILNIE

Jeżeli jednak przejdziemy do ogólnych cyfr, charakteryzujących całe położenie gospodarcze, to przekonamy się, że u nas natężenie kryzysu nie jest silniejsze, niż w innych krajach, przeciwnie jest słabsze, niż gdzieindziej. Dalej mówca przytacza szereg cyfr porównawczych, dotyczących zmniejszenia się naszego obrotu handlowego z zagranicą, pokrycia banknotów, wreszcie bezrobocia, wskazujących, że kryzys u nas mniejsze ma natężenie, niż w innych krajach, i zakończył tę część przemówienia, podkreślając fakt ostania się złotego naporowi kryzysowemu wbrew temu, co stało się z walutą wielu innych krajów.

Polska — kontynuował p. wicepremjer — jest jednym z nielicznych krajów Europy, który żadnych ograniczeń walutowych nie wprowadził. Nietylko utrzymujemy walutę zupełnie mocną, zupełnie nie naruszoną, ale osiągnęliśmy to, nie stosując żadnych ograniczeń i przepisów, które były i są stosowane przez inne kraje mniej lub więcej skutecznie. Znowu dowód, że przesilenie i na tym ważnym odcinku nas złamać nie potrafiło.

Jeżeli zestawimy te szeregi faktów — z jednej strony fakt, że na skutek objektywnych warunków powstawania państwowego i gospodarczego Rzeczypospolitej mogliśmy być uderzeni przez kryzys silniej, niż inne kraje, z drugiej zaś strony: że mimo tego uderzenia, potrafiliśmy dojść do tego, że skutki i natężenie kryzysu stały się u nas względnie słabsze, niż gdzieindziej — to jest dowód, że polityka rządu w tym kierunku nie była złą, że polityka ta systematyczna, zdecydowana, konsekwentna, biorąca stale odpowiedzialność — była polityką właściwą i dobrą.

Wytyczne tej polityki są Panom znane. Sformułował je p. premjer Prystor. Polegają one na odcięciu się od kryzysu światowego przedewszystkiem, oraz na wyłonieniu ze społeczeństwa wszystkich sił w celu ożywienia własnego życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o odcięcie się od kryzysu światowego — pan Premjer Prystor wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest konieczne i gdzie musi być zrobione: jedna— to dziedzina rolnictwa, ceny produktów rolnych, ceny zboża; druga — to dziedzina finansowa. Jakież rezultaty osiągnęliśmy w tych dziedzinach.

SYTUACJA W ROLNICTWIE

Jeżeli chodzi o rolnictwo i o politykę rolną, to, jak wiemy, rząd zrobił w tym kierunku szereg poważnych wysiłków, także i finansowych, starając się przyjść rolnictwu z pomocą w trzech kierunkach: przez akcję interwencyjną zakupu zboża, przez premje wywozowe i przez uruchomienie kredytów zastawowych.

Akcja ta kosztowała Skarb Państwa dość dużo i wydaje mi się, że dała poważne wyniki. Jeżeli porównamy ceny zboża u nas z cenami zboża na jednym z wolnych rynków, np. na rynku w Chicago, to — choć może w wielu wypadkach nie potrafiliśmy utrzymać cen na pożądanym poziomie — jednak uchroniliśmy ceny zboża od fluktuacji, która na rynku chicagowskim panowała. W ciągu r. 1931 jeżeli chodzi o pszenicę — to rozpiętość cen między Warszawą a Chicago wynosiła od 4 do 10 złotych na korzyść Warszawy. Od września do grudnia ceny rosną mniejwięcej równolegle, ale u nas ruch ten jest silniejszy; ceny, które na naszym rynku we wrześniu były wyższe o 8 złotych, w końcu grudnia dają różnicę do 10 zł. na pszenicę. W r. b. ta różnica uwydatnia się bardzo znacznie i w tej chwili różnica między rynkiem warszawskim a rynkiem chicagowskim, wynosi 13 złotych na kwintal pszenicy. Gdyby nie akcja w kierunku podtrzymywania cen rolnych, ceny nasze nie mogłyby się utrzymać na znacznie wyższym poziomie od cen rynku światowego. Ta rozpiętość, która istnieje i która pozwala na systematyczne podnoszenie cen żyta i pszenicy i na utrzymanie tych cen, jednocześnie uchroniła rolnictwo od znacznych strat, bo proszę te kilka, czy kilkunastozłotowe różnice pomnożyć przez ilość sprzedanego zboża, to otrzymamy poważną ilość milj. To byłyby straty, od których rząd uchronił rolnictwo przez swoją akcję interwencyjną. W tej dziedzinie akcja odcięcia się od kryzysu dała wyniki zadowalające i jest w dalszym ciągu utrzymywana. Jest tendencją rządu tę akcję utrzymać i do skutku doprowadzić.

BUDŻET OSZCZĘDNOŚCIOWY

Jeżeli teraz przejdziemy do polityki finansowej, to tutaj sprawa odcięcia się od kryzysu światowego ma inne znaczenie. Tutaj pojęcie to ma inną treść. W jaki sposób może to być przeprowadzone?

Kryzys światowy u nas przejawił się właśnie w momencie finansowego kryzysu, w tem wycofywaniu kredytów zagranicznych od nas i z drugiej strony, w trudnościach, które spotykamy w uzyskaniu nowych kredytów. Na to my nie możemy poradzić. Możemy jednak zrobić inną rzecz w granicach naszych możliwości: możemy uniezależnić się tak, jak to tylko możliwe, od konieczności uciekania się do obcych pomocy. To oczywiście możemy osiągnąć tylko pod warunkiem zachowania równowagi budżetowej i utrzymania płynności naszej instytucji emisyjnej, co daje stałość i moc naszej walucie. Równowaga budżetu i stałość waluty — słusznie były przyjęte jako dalsze wytyczne. Jedno i drugie osiągnięte zostało drogą niewątpliwie ciężkich ofiar, drogą systematycznie i konsekwentnie przeprowadzonych oszczędności. Jedno i drugie: restrykcje i ofiary musiały się odbić dosyć boleśnie na interesach jednostek. Te ofiary musi społeczeństwo ponieść. Gdyby Rząd nie zdecydował się na pociągnięcie społeczeństwa do tych ofiar, musiałoby społeczeństwo ponieść w konsekwencji ofiary znacznie cięższe. Polityka utrzymania, kosztem silnych restrykcyj budżetowych, równowagi budżetowej i stałości waluty, była polityką prawdziwie słuszną.

Chciałbym podkreślić, że ofiary, które poniesione zostały dla utrzymania równowagi budżetu, zostały poniesione przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Tendencją i wysiłkiem Rządu było to, by równomiernie te ofiary rozłożyć.

ZŁOTY JEST MOCNY

Jeżeli dalej chodzi o kwestję stałości waluty, to tutaj w pierwszym rzędzie staraliśmy się, żeby przez zapewnienie równowagi budżetu od strony budżetowej nie groziło instytucji emisyjnej żadne niebezpieczeństwo. To zostało osiągnięte. Pewne doraźne ułatwienia, których chwilowo udziela Bank Polski Skarbowi, udzielając środków obrotowych, są normalną pomocą, której zawsze udziela instytucja emisyjna Skarbowi Państwa i udzielenie takiej pomocy nie ma nawet charakteru kryzysowego. Do nieuprawnionej pomocy ze strony instytucji emisyjnej Skarb Państwa nigdy się nie uciekał. Walucie naszej nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Złoty jest mocny i mocnym pozostanie.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA MUSI BYĆ UTRZYMANA

Jeżeli chodzi o budżet, to mogę stwierdzić, że w dalszym ciągu wysiłek nasz będzie skierowany w kierunku utrzymania równowagi budżetu. Chciałbym tu sprostować różne wersje ostatnich dni, że ostatnie zarządzenia Rządu nie zapewniają równowagi budżetu na rok rozpoczęty. Tak nie jest. Wersje te, oparte na obliczeniach, które szacują dochody znacznie niżej, niż one się okazują w rzeczywistości, nie biorą ponadto pod uwagę rezerw, które są w rozporządzeniu i które mogą być uruchomione bez niedogodności dla życia gospodarczego. Te rezerwy traktowane są ściśle jako rezerwy na wypadek, gdyby dochody spadły poniżej przewidzianej sumy. Obok rezerw są oszczędności w wydatkach, które Rząd osiągnął heroiczną decyzją obniżenia pensyj pracowników, decyzją, która Rządowi z ogromną trudnością przyszła. Te oszczędności, które poczynił Rząd i te rezerwy są takie, że pozwolą budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku i żadne niebezpieczeństwo ani budżetowi, ani walucie z tej strony nie grozi.

O OBNIŻENIE KOSZTÓW PRODUKCJI

Pozostaje działalność w kierunku ożywienia życia gospodarczego. Tu znowu mamy cały szereg wysiłków, które Rząd zrobił w granicach, w których Rząd zrobić je mógł. Bo o ile Rząd nad budżetem panuje, o tyle dla ożywienia życia gospodarczego może stwarzać tylko ułatwienia. Rząd życia gospodarczego nie może tworzyć i ożywiać go nie może. Życie gospodarcze musi to samo zrobić. Chodzi tylko o pewne ułatwienia, które są w dyspozycji czynników rządowych.

Tu zwrócę uwagę na pewne punkty ważne. Na skutek procesów deflacyjnych w całym świecie nastąpiła obniżka cen. Ta obniżka występuje w sposób nierówny i niesystematyczny, jak wszystkie zjawiska żywiołowe. Jedne ceny spadają nisko, a drugie utrzymują się na poziomie, nie odpowiadającym sile nabywczej pieniądza. To nie pozwala wyjść z kryzysu. Konieczne jest dostosowanie cen jednych do drugich. Konsekwentnie wobec tego Rząd podjął kwestję obniżenia tych cen, które pozostają na poziomie odpowiadającym innej sile nabywczej pieniądza. I niezależnie od tego, czy chce się tego, czy nie, czy to przyjemne, czy nie, w kierunku tej konieczności iść musimy. Akcja obniżenia cen, która została podjęta, będzie musiała być prowadzona dalej. Równolegle do akcji obniżenia cen, Rząd będzie się starał obniżyć koszta produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraziła się już w ulgach w podatku obrotowym i w innych ulgach, które zostały przez Sejm uchwalone na ubiegłej sesji. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się, poniekąd samo przez się, w sposób niestety bolesny przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków nie ograniczyło się do tych, którzy są najniżej uposażeni. Musi ono objąć i tych, którzy są bardziej uprzywilejowani.

Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadają warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw.

Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji. Starając się tej organizacji nie narzucać, jednak w kierunku jej działać będzie. Zostało to przeprowadzone w przemyśle węglowym, a musi być rozszerzone i na inne dziedziny przemysłu.

RYNEK ZAGRANICZNY I WEWNĘTRZNY

Wspomnę jeszcze o szeregu wysiłków dokonanych w kierunku rozwinięcia naszego eksportu, w zakresie przeciwdziałania tym utrudnieniom, na które napotyka na każdym kroku nasz eksport. Eksport ten jest nam konieczny dla utrzymania naszego bilansu handlowego, a szczególnie ważnym jest dla nas w chwili przesilenia finansowego. O ile jednak eksport na rynki zagraniczne posiada dla nas wielkie znaczenie, o tyle nie mniej ważnym pozostaje dla nas rynek wewnętrzny. Jest w tej chwili szereg objektywnych danych wskazujących na to, że rynek wewnętrzny może się rozszerzyć i że z tej strony może przyjść ożywienie dla życia gospodarczego. Daje się stwierdzić, że rozmiary konsumcji są dzisiaj większe, niż rozmiary produkcji, i że nie ma większych zapasów ani producent ani kupiec. Zapotrzebowanie towarów jest i mogłoby być zużytkowane przez produkcję, gdyby nie brak kapitału obrotowego, dla uruchomienia zakładów i mogących prosperować przedsiębiorstw. Można stwierdzić, że inwestycje, robione w ostatnich czasach, są bardzo małe, nie idą nawet tak daleko, żeby zakłady produkujące otrzymały konieczne renowacje. W tej dziedzinie istnieją znaczne możliwości dla naszego przemysłu.

WIĘCEJ ZAUFANIA

Dla ożywienia życia gospodarczego koniecznem jest większe zaufanie społeczeństwa do samego siebie, koniecznem jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się tak łatwo depresji, żeby starały się wciągać aktywnie w kierunku rozwoju życia gospodarczego całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy zechcieli oddać trzymane dziś nieraz przez siebie bezproduktywne pieniądze do użytku społecznego, bynajmniej nie w celach filantropijnych, ale osiągając przy tem jednocześnie swoją korzyść. Jeżeli chodzi o korzystne warunki użycia u nas kapitału, to te warunki istnieją.

Nie będą Państwo wymagali odemnie, żebym się bawił w proroctwa i przepowiadał dalsze wypadki, które zresztą mogą zmylić zawsze wszelkie przewidywania. Przedstawiłem objektywnie istniejącą sytuację i przedstawiłem możliwości, które dla poprawienia sytuacji gospodarczej istnieją, przedstawiłem prace, które czynniki rządowe w tym kierunku przedsięwzięły, które w dalszym ciągu z tą samą konsekwencją prowadzić będą. Poprawa może przyjść od samego życia gospodarczego. I jedno jest pewne, że koniec kryzysu nie wyskoczy pewnego poranka tak, jak Minerwa z głowy Jowisza, lecz wymagać będzie uciążliwej, wytężonej, wytrwałej pracy.

Wytrwałość, praca i — co najważniejsze — opanowanie nerwów, zaufanie we własne siły — to są dziś rzeczy najważniejsze. Wydaje mi się konieczne, żeby w tym kierunku uspasabiać społeczeństwo. Państwo powołani do tego jesteście i niewątpliwie Państwo spełnią swój obowiązek, tak, jak Rząd swój obowiązek spełnił.

Na widowni

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ DO CIECHOCINKA

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w dniu 4 b. m. na czterotygodniowy pobyt do Ciechocinka, gdzie przeprowadzi kurację solankową.

INTERIM W AMBASADZIE AMERYKAŃSKIEJ

Po wyjeździe z Warszawy ambasadora Stanów Zjedn. p. J. N. Willysa, kierownictwo ambasadą objął jej pierwszy sekretrz p. Flack, który zostanie chargé d'affaires ad interim najpewniej aż do czasu objęcia stanowiska przez nowego ambasadora.

MIN. JĘDRZEJEWICZ W ŁUCKU

Wczoraj wieczorem minister Oświaty p. J. Jędrzejewicz wyjechał do Łucka.

Z KLUBU LUDOWEGO

Klub Ludowy na posiedzeniu wczorajszem uchwalił rezolucję, w której poza kilku, jak zwykle, złośliwemi zwrotami pod adresem rządu stwierdził, że prowokacje imperjalistów niemieckich uważa za groźbę dla pokoju i że lud polski nie szczędząc żadnych ofiar odeprze wszelką napaść na granice Rzplitej.

Przed doroczną konferencją rolniczą

Jak wiadomo w dniu 10 b. m. odbędzie się w ministerjum Rolnictwa wielka doroczna konferencja, której zadaniem będzie ustalenie poglądów przedstawicieli organizacyj i zrzeszeń rolniczych na poszczególne punkty programu polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy.

W zwiąku z tą konferencją Min. Rolnictwa rozesłało do organizacyj rolniczych ankietę, której odpowiedzi posłużą za temat do dyskusji. Sprawa odpowiedzi na ankietę, obejmująca zagadnienia wywozu i przywozu płodów rolnych oraz sprzedaży ich na rynkach wewnętrznych, była ostatnio przedmiotem obrad związku organizacyj rolniczych i rady naczelnej organizacyj ziemiańskich. Wczoraj nad ankietą obradowała w pełnym składzie komisja ekonomiczna Izby Rolniczej warszawskiej, ustalając swe poglądy, które zostaną przedstawione na konferencji.

* * *

Z Poznania donoszą: Komisja rolna Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski, odbyła onegdaj posiedzenie z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj rolniczych Zachodniej Polski wraz z delegatami Izb Rolniczych. Na posiedzeniu tem podano dyskusji kwestjonarjusze Ministerjum Rolnictwa w sprawie polityki zbożowej, kredytowej, organizacji zbytu i taryfowej, poczem ustalono szczegółowe odpowiedzi na te kwestjonarjusze.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego B. B. W. R.

Wczoraj, jak „Dzień Polski" doniósł, odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa Walerego Sławka.

Po powitaniu zebranych prezes Sławek udzielił głosu wicepremjerowi d-rowi Zawadzkiemu, którego referat umieszczamy na czele numeru.

Nawiązując do referatu wicepremjera, prezes Sławek wygłosił przemówienie treści następującej:

„Do referatu min. Zawadzkiego o naszej sytuacji gospodarczej na tle ogólnego położenia w świecie pragnę dorzucić parę uwag natury politycznej.

Nie jesteśmy potęgą, którąby mogła recepty dyktować innym, ale świadomość, że — pomimo burzy — nie toniemy, że ręki proszącej do nikogo nie wyciągamy, — daje nam prawo oceniać zjawiska bez nerwów. Nie znaczy to, że owo przetrzymanie nie będzie połączone z koniecznością wielkiego wysiłku ze strony rządu — i będzie wymagało ofiar ze strony społeczeństwa. Musimy uczynić wszystko, co w naszej będzie mocy, aby ciężar ofiary był możliwie równomiernie rozłożony na wszystkich, aby ręka rządu mogła dosięgnąć tych, dla których wzgląd na trudną sytuację i społeczeństwa i państwa jakgdyby nie istniał.

My — Blok Współpracy z Rządem — zarówno posłowie i senatorowie, jak i wszyscy członkowie organizacji — musimy dbać o to, by społeczeństwo zachowało poczucie interesu zbiorowego wspólnego dla wszystkich obywateli i dla państwa.

W okresach kryzysów, które skutkami swoimi ludzi na ciężką wystawiają próbę, mogą się rodzić różne tendencje — szkodliwe przedewszystkiem dla nich samych.

Pod wpływem zmęczonych nerwów ludzie wpadają w depresję, w zobojętnienie, w stan niezaradności.

Inny przejaw tego nerwowego stosunku ludzi do zjawisk wyraża się w dawaniu posłuchu wszelkim głupstwom, szerzonym celowo przez czynniki bądź zmierzające do osłabienia naszego państwa, bądź szukające porachunków z rządem i obozem. Niezawsze można odróżnić, z którego z tych dwóch źródeł owa — powtarzana później bezkrytycznie, nawet przez ludzi dobrej woli, — ale w istocie swojej dywersyjna — plotka pochodzi.

Że różnym potęgom zewnętrznym może zależeć na umniejszeniu naszego znaczenia, naszej siły i odporności — to temu możemy się nie dziwić. One zresztą swoich tendencyj nie ukrywają. Ludzie, stojący zdala od pracy rządu mogą nie rozumieć, mogą nie mieć danych do oceny, czy zasłyszana wieść odpowiada prawdzie, czy też jest plotką dywersyjną. Stąd na nas pada moralny obowiązek wyjaśniać stale naszemu społeczeństwu, — które usiłują zdezorjentować — aby miało więcej zaufania do własnego rządu i dawanych przezeń oświadczeń, niż do plotek podejrzanego pochodzenia.

Oprócz tych usiłowań, płynących z zewnątrz, możemy obserwować działanie naszej opozycji. Nieraz trudno jest zrozumieć, jaki jest cel tego co ona robi. Być może, że chodzi tu o opozycję dla samej opozycji, sztukę dla sztuki. To wolno. Niewolno tylko przekraczać pewnych granic. Niewolno uciekać się do metod walki szkodzących państwu.

Być może, że w umysłach niektórych ludzi z opozycji świta nadzieja, iż rząd się załamanie i odda im władzę w państwie, — że małodusznie zrezygnuje w chwili trudnej. Mogę zapewnić wszystkich, ktoby o tem chciał wiedzieć, że nie odpowiadałoby to zwyczajom ludzi stojących dziś u steru".

Z kolei zabrał głos p. min. Janusz Jędrzejewicz, mówiąc:

„Nie jako minister oświaty pragnę zająć państwu chwilkę czasu, ale jako przewodniczący komitetu uczczenia ś. p. Tadeusza Hołówki. Odszedł od nas nasz wiceprezes, człowiek o wielkich walorach, który zyskał powszechną sympatję, szacunek i uznanie. I, jak to się zwykle dzieje w polskiej rzeczywistości, powoli niweluje się pamięć o tem, kto odszedł.

My nie możemy dopuścić do tego, by pamięć Tadeusza Hołówki zniwelowała się, zanikła. Komitet tę pamięć o Nim utrwali.

Komitet uczczenia pamięci Tadeusza Hołówki m. in. zdecydował postawić nagrobek na Jego mogile, postanowił ofiarować Sejmowi rzeźbiony biust Hołówki, ufundować szereg stypendjów dla młodzieży. Rzeczy te wymagają środków materjalnych. Dlatego sądzę, że panowie zechcą uchwalić opodatkowanie się w wysokości 30 zł., płatnych w ciągu dwóch miesięcy".

Wniosek min. Jędrzejewicza przyjęto przez aklamację.

Po uchwaleniu wniosku, zabrał głos wicemarszałek Sejmu p. Car, który poruszył sprawy natury organizacyjnej. Między in. p. Car wskazał, że szereg grup komisyjnych B. B. W. R. pracuje nad ustawami, nad któremi prace nie zostały ukończone podczas ubiegłej sesji: grupa konstytucyjna, grupa administracyjna, ochrony pracy i inne. W końcu p. Car podkreślił, że w okresie feryj letnich na klubie B. B. W. R. ciąży poważna praca nad opinjowaniem dekretów, opracowywanych przez rząd, który przez usta prezesa Sławka podał do wiadomości, że w tej pracy nie chce ograniczać się do sfer urzędniczych, lecz chce mieć i opinję posłów i senatorów B. B. W. R. W tych sprawach prezydjum klubu zwraca się i zwracać się będzie do poszczególnych grup poselskich sekcyj, bądź też do ad hoc zwoływanych zespołów, lub wreszcie do poszczególnych posłów i senatorów, — w zależności od charakteru i wagi danego zagadnienia.

* * *

Zamykając posiedzenie prezes Sławek zaznaczył, że sprawy organizacyjne, dotyczące działalności B. B. W. R. w terenie, omawiane będą na posiedzeniach poszczególnych grup regjonalnych, oraz zwrócił się do zebranych z wezwaniem, by przy zetknięciu się ze społeczeństwem, — w okręgach, w których pracują, — dali wyraz tym sprawom, które poruszone zostały przez p. min. Zawadzkiego, oraz zapewnił członków klubu, że

„żadne specjalne przesilenia, żadne trudności wysuwane przez życie nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa. Nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa, cofać się przed odpowiedzialnością", zakończył prezes Sławek.

* * *

Na wniosek sen. Löwenherza Klub B. B. W. R. m. in. uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„Społeczeństwo polskie odpiera z całą stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej Polskiej szerzone przez propagandę nam wrogą i przez uchwały Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Niemieckiego jako złośliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu. Społeczeństwo polskie wsparte o słuszność, siłę i szczere zamiłowanie pokoju, — nie da się wyprowadzić z równowagi i z całem zaufaniem liczy na to, że rząd i nadal będzie demaskować kłamliwą akcję wymierzoną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi świata".

Min. Simon potępia plotki gdańskie „Daily Expressu"

Ataki antypolskie „Daily Express" i „Daily Herald" były wczoraj przedmiotem znamiennej interpelacji parlamentarnej.

Poseł liberalny Llevellyn Jones zgłosił w Izbie Gmin interpelację, w której zapytywał rząd, czy nie zamierza wprowadzić ustawodawstwa, któreby zabroniło dziennikom szerzenia nieprawdziwych pogłosek, wywołujących nienawiść między zainteresowanymi narodami. Jones zaznaczył, że ma na myśli niedawne publikacje w niektórych dziennikach angielskich co do rzekomego otoczenia Gdańska przez wojska polskie i szykowanego przez Polskę zamachu na Gdańsk.

Na interpelację tę minister Spr. Zagr. Simon odpowiedział, co następuje: „Oceniając należycie i całkowicie uznając cel, do którego interpelacja zmierza, nie uważam jednak aby w danej chwili były wystarczające podstawy, któreby mnie upoważniały do zalecenia rządowi wprowadzenia ustawodawstwa, jakie sugeruje interpelacja".,

Na odpowiedź tę Jones zapytał w dalszym ciągu, czy minister Spr. Zagr. zdaje sobie sprawę z tego, że pogłoski, o których mówi interpelacja, były w najwyższym stopniu nikczemne i mogły pomiędzy obu krajami wywołać incydenty, które łatwo mogłyby doprowadzić do wojny. Czy wobec tego odpowiedź ministra Spr. Zagr. należy zrozumieć w tym sensie, że W. Brytanja jest bezsilna, gdy chodzi o tego rodzaju wypadki?

Minister Simon z kolei odpowiedział:

„Interpelacja sugeruje wprowadzenie specjalnego ustawodawstwa. Poruszyłoby to skomplikowaną kwestję, czy możemy w trybunale angielskim dochodzić prawdy, czy nieprawdy wszystkich pogłosek szerzonych na świecie. Zupełnie się zgadzam zresztą z interpelacją, że wypadek, na który się interpelacja powołuje, jest sprawą bardzo poważną i w tym też sensie uwaga moja została na ten wypadek zwrócona".

Poseł Jones wezwał na zakończenie ministra Simona do zażądania, aby dzienniki, które zamieściły tego rodzaju informacje, opublikowały w takiej samej formie zaprzeczenie tych informacyj, które były całkowicie bezpodstawne.

Potępienie szkodliwej akcji „Daily Expressu" i „Daily Herald" przez parlament brytyjski i przez ministra Spr. Zagr. Wielkiej Brytanji jest tem ważniejsze, że stanowi fakt„ nie mający precedensu w ostatnich latach.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Po utworzeniu nowego rządu Rzeszy

Prezydent Hindenburg podpisał nominację następujących członków rządu: kanclerz — von Papen, Min. Spr. Wewn. — baron v. Gayl, Reichswehra — Schleicher, Gospodarstwo—prof. Warmbold, Wyżywienie i komisarjat spraw wschodnich baron von Braun, Poczta i Komunikacja — prezydent okręgowej dyrekcji kolei Rzeszy w Karlsruhe — Eltz von Rübenach.

Inne nominacje nastąpią później.

Centrum katolickie powzięło nader ostrą uchwałę, potępiającą „lekkomyślne intrygi nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób“, które „przerwały brutalnie linję polityki odrodzenia narodowego, narażając państwo na „eksperymenty“ i „obciążając wielce gospodarczo i socjalnie walki o egzystencję wszystkich grup narodu“. Centrum, „kierując się zasadami chrześcijańskiemi i obstając przy swojm programie politycznym, gospodarczym i społecznym, „odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji“.

Socjaliści również powzięli, oczywiście uchwałę opozycyjną.

Na giełdzie berlińskiej panowała silna hausse'a, spowodowana optymizmem zwolenników inflacji, liczących na ożywienie w przemyśle. Prasa demokratyczna nazywa nowy rząd, rządem „feodalnym“, dążącym do „likwidacji bolszewizmu Brüninga“. Bank Rzeszy zaprzeczył wiadomościom o ustąpieniu d-ra Luthera i zastąpieniu go przez zwolennika inflacji.

Prasa hitlerowska zapowiada rozwiązanie Reichstagu. Hitlerowcy gotowi są poprzeć v. Papena, o ile zgodzi się na ich warunki. Prasa występuje obecnie w obronie prez. Hindenburga.

* * *

Nie wiadomo jeszcze, jaki wpływ obalenie rządu Brüninga będzie miało na utworzenie rządu pruskiego. Sytuacja w sejmie pruskim jest nader naprężona. Ostatnie posiedzenie odbyło się w asyście policji. Publiczność poddawano rewizji. Przed gmachem sejmu doszło do krwawych starć pomiędzy policją a tłumem, który atakował sklepy. Socjaliści wytoczyli sprawę przeciw prezydentowi sejmu z powodu dopuszczenia do pobicia socjalisty Jungensena w czasie bójki w sejmie. Nacjonaliści zażądali wprowadzenia do szkół pruskich obowiązkowego nauczania ducha odwetowego („krwawiące granice“, kolonje, mniejszości niemieckie zagranicą i t. d.) Żądają oni też skrajnej prohibicji celnej. Sejm pruski wyłonił komisję śledczą do zbadania ostatnich zajść.

* * *

W Anglji, Francji, Belgji, Szwajcarji i innych państwach utworzenie nowego rządu Rzeszy zrobiło fatalne wrażenie. Najwięksi nawet pacyfiści dają wyraz swojemu rozczarowaniu i pesymizmowi. Zwłaszcza prowokacje gdańsko-niemieckie są nadal przedmiotem niezliczonych artykułów prasowych, wyrażających uznanie Polsce za zachowanie spokoju i równowagi oraz przestrzegających Niemcy przed naruszeniem pokoju. Również i w Stanach Zjednoczonych obalenie rządu Brüninga i prowokacje gdańskie zrobiły fatalne wrażenie. Przeciw von Papenowi istnieje w Waszyngtonie całe dossier dochodzeń śledczych o sabotaż w czasie jego działalności jako attaché wojskowego w Waszyngtonie. Finansjera międzynarodowa ocenia rząd von Papena jaknajujemniej. Niemcy nie mogą obecnie liczyć na żadne względy.

FRANCJA

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ IZBY odbyło się pod przew. dep. Groussau, który oddał hołd pamięci ś. p. Prez. Doumera i dep.Thomsona. Po tradycyjnem przemówieniu przewodniczącego ze starszeństwa przystąpiono do weryfikacji mandatów.

KONGRES SOCJALISTYCZNY zakończył się przyjęciem do wiadomości odmowy radykałów współpracy z socjalistami na warunkach, sformułowanych przez kongres. Blum, obrany ponownie prezesem socj. frakcji parlamentarnej, wyjaśnił niemożliwość uzgodnienia programów socjalistów i radykałów.

W. BRYTANJA

RZĄD PROJEKTUJE MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ, mającą na celu stabilizację cen. **Stany Zjednoczone przyjęły już nieoficjalnie zaproszenie brania udziału.** Min. Simon wyjaśnił w izbie gmin, **że, wbrew komunikatowi amerykańskiemu, zamierzona konferencja nie ma być samodzielną, lecz uzupełnieniem konferencji Lozańskiej, której ramy Anglja pragnie rozszerzyć na całokształt kryzysu;** choć więc Stany Zjednoczone uchylają się od udziału Lozannie, obecność ich na następnej konferencji jest niezbędna, by nie było potrzeby dublowania akcji. **Stanom Zjednoczonym chodzi widocznie o trzymanie się zasady nieuczestniczenia w konferencjach, związanych z zagadnieniem odszkodowań.**

Obecnie Anglja zaprasza do udziału w konferencji inne państwa, zainteresowane w konferencji Lozańskiej. Jako termin przewidują wrzesień.

STAJKU GÓRNIKÓW NIE BĘDZIE. Federacja wszczęła rokowania z rządem, który godzi się w zasadzie na obowiązkowe rozjemstwo. Poziom płac został na rok zagwarantowany. Federacja nie ma środków na strajk.

BELGJA

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU P. RENKINA uchwaliła Izba deputowanych 101 głosami przeciwko 73 głosom, w odpowiedzi na exposé rządowe.

HOLANDJA

ODCIĘCIE OD MORZA „ZUIDERSEE“ zostało ostatecznie dokonane przez wykończenie grobli 18 kilometrów pod Wieringem po czteroletnich robotach. Przez osuszenie tej zatoki, Holandja zyskuje ogromne nowe żyzne obszary.

JUGOSŁAWJA

JUGOSŁAWJA PRAGNIE ZATRUDNIĆ SWYCH MARYNARZY WE FLOCIE POLSKIEJ; tak pisze „Vreme“, w specjalnym artykule. „Nasze sfery miarodajne — pisze „Vreme“ — powinnyby zaproponować polskiemu rządowi wysłanie pewnej liczby młodzieży polskiej do jugosłowiańskich akademji morskich oraz zatrudnienie w marynarce polskiej pewnej liczby jugosłowiańskich marynarzy, pozbawionych pracy wskutek kryzysu“.

GRECJA

PREMJER TURECKI ISMET PASZA i min. spraw zagranicznych Tewfik Ruždi Bey, byli serdecznie podejmowani w Pireusie przez rząd grecki. Bawili oni tam w powrocie z Rzymu. Ismet Pasza zaprzeczył jakiemukolwiek związkowi pomiędzy wizytami Tureckiemi w Moskwie a Rzymie.

AUSTRJA

UNIWERSYTET WIEDEŃSKI ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY z powodu **krwawych awantur antysemickich,** wywołanych przez hitlerowców. Winni mają być oddani pod sąd.

CZECHOSŁOWACJA

ŚLEDZTWO PRZECIW CZESKIM FASZYSTOM, ujawniło nader kompromitujące materjały. Podobno dążyli oni do ustanowienia monarchji z b. generałem Gajdą na czele.

Paderewski powrócił do Europy

Wczoraj przybył do Paryża Paderewski. Na dworcu St. Lazare obecny był ambasador Rzplitej p. Chłapowski. Na zapytanie dziennikarzy Paderewski oświadczył: „jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przedewszystkiem wypocząć. Żadnego dziennikarza nie będę mógł dziś przyjąć“. Paderewski, który nie zdecydował jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu, zamieszkał w jednym z wielkich hoteli na Quai d'Orsay.

HENRYK ZWARYCZKOWSKI 14)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

— Aa! sklanka z mlika? Nie, nie góścia pił z toji sklanki... Ot! ale je dla was, pan parucznik lachtarnia! — roześmiała się głośno — lachtarnia, jak na morzu bałtyckiem!

Olgierd uczuł niewypowiedzianą ulgę; ta dziewczyna, której twarz nie zdradziła ani cienia lęku, nie mogła ukrywać zbrodni... W tych oczach, uderzających równowagą i szczerością, niema miejsca na przewrotność...

Z pewnością że, szklanki, używał ktoś nieprzyzwyczajony do jadania z wspólnej miski... Ale w tem niema nic zbrodniczego, ani nawet ciekawego i dlatego nie skryli jej... Może Naścię, adoruje jaki wojak, albo inteligent z miasteczka, bo i to się tu zdarza, i ludziska trochę się żenują i nie radzi mówią o tem, czemu nie bardzo ufają... a może jaki żyd, handlarz z miasteczka... Wartoby jednak wybadać, czy domysły są trafne... I — jeżeli koło Naści kręci się ktoś, kto zajął się nią w zdecydowanym zamiarze, nie zawracać jej głowy... Nie widzieć więcej dziewczyny... uczuł chłodną pustkę w sobie... znowu sam... Przypomniał sobie rozważania nocne; oto jaki jest człowiek?.. Postanowił w myśl wzniosłych zasad nieznanego, prymitywnego mędrca, nie ruszać dziewczyny i oto bliski jej uśmiech niweczy ideę...

Uczyniłby naprawdę, podłość zakłócając jej spokój...

Podniósł się z miejsca.

— No, już chyba czas mi w drogę! Późno już!

— Chciałam zrobić herbaty — rzekła stara — ale nie chcą się szczapy zająć pod kuchnią, bo mokre, taj nie można zagotować hytko wody!

— Nie dziękuję, niech gspodyni się nie kłopocze! Zagrzałem się sprawiedliwie, a to najważniejsze! No! Dobranoc.

Naścia wzięła latarkę, tę która tak ją bawiła w zestawieniu z Olgierdem i poszła przodem.

— Klaczku wam wywedu!

Gdy znaleźli się w sieni, dziewczyna odwróciła się ku Olgierdowi:

— A może poczekacie tu pan parucznik, bo tam je zimno!

W blasku latarki zabłysły mu jej oczy i ów uśmiech prosty pełen czaru i słodyczy...

I, nagle szarpnął nim znowu, ów ból ubezwładniający, chciał coś odpowiedzieć; ale zanim myśl zdołała sformować się w słowo, ręce uległy jakiemuś innemu tajemniczemu rozkazowi i otoczyły mocnym uściskiem tors dziewczyny.

Zachwiała się i cofnęła ciałem w tył, wycofał jedną rękę, przyciągnął dziewczynę ku sobie, odebrał latarkę od niej i postawił ją, na nastręczającym się pobliskiem gzymsie okienka, i z ustami, nad jej ustami zapytał szeptem:

— Lubisz mię trochę Nastuniu?

— Odpowiedziała cicho, odchylając głowę w bok:

— Lublu! Ale ot, puśćcie lepiej, pan porucznik! — Szarpnęła się — Olgierd zacieśnił uścisk. Piersi jej drżące szamotaniem, oparły się o jego piersi... Olgierd sprężył się i gwałtownie pochyliwszy głowę, zawisł na ustach dziewczyny... Zatoczył się z lekka... Dziewczyna straciła siłę oporu i znieruchomiała. Pił chciwie, długo słodycz świeżych, zimnych, ust aż stały się od jego żaru wewnętrznego gorące... Całe lata jego życia strzemięźliwego skoncentrowały się w tym pocałunku...

W pewnej chwili sposobnej Naścia zebrała się w sobie, i odtrąciła go łagodnym, ale mocnym, zdecydowanym ruchem... Zachwiał się, lecz przytrzymał rękę dziewczyny i nie puścił jej od siebie.

Odezwała się z wyrzutem:

— I na co to, pan parucznik? Wy nie dla mnia, ja nie dla was! Ot ostawcie najlepiej! Ja do sehodnia, nie miała kochanka... Kręciło się ich mnoho... I z polskich i z czerwonych — buwało — nałazili cichcem... A w ostatku taj Zagórek!

Olgierd oprzytomniał, skupił uwagę i słuchał... Aha! od tego, może trzeba było zacząć, może naprawdę Zagórek tylko z zemsty za dziewczynę oskarżył rodzinę... Miałby tedy brzydką sprawę...

— Skotyna paskudna — mówiła dalej cicho Naścia on dla mnie — chocz ja je chłopka — cham! Ot! tak z czohoś z duszyj cham!.. Dopóki pryłazyw i siedział tycho, tak ja jeho i znosiła w chacie, ale jak raz ułapiw mnia, tak jak wy, tu na osobnosty, dała jemu w pysk, aż sia perewernuw, z łomotom, aż mama wylizła z chaty, a za nioju wsi, tato, stryjna i Iwaś... Oj, jak my tu śmijałyś!

— Olgierd uśmiechnął się... Więc to tak, było z zalotami Zagórka... Ale, czy dlatego odważyłby się składać fałszywe zeznanie... Niemożliwe. Teza, że z szklanki pił jakiś tajemniczy adorator Naści, wydała mu się niedorzeczną...

Może zapytać poprostu, ale nie powiedziała tego przedtem, nie powie z pewnością i teraz, bo albo nie chce powiedzieć, albo nie uważa tego za warte roztrząsania... A zbyt natarczywe pytania, obudziłyby jej czujność, jeżeli ma coś zbrodniczego do ukrycia...

Opadły go znowu zwątpienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska a uchwały w sprawach gdańskich

Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów podczas ostatniej swojej sesji uchwaliła szereg rezolucyi, w których przewidziała tok dalszego postępowania w kilku sprawach spornych polsko-gdańskich.

Rezolucje Rady Ligi Narodów w kilku sprawach kolejowych przewidują ostateczny sposób załatwienia tych spraw. Na czoło tych rezolucyi postawione zostało orzeczenie, głoszące, że władzę zwierzchnią nad kolejnictwem na terenie w. m. Gdańska sprawuje Polska, a jednocześnie Rada Ligi Narodów wskazała, iż w ramach polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku winien być utworzony specjalny organizm dla administrowania siecią kolejową na terenie Wolnego Miasta. Dwie inne rezolucje Rady Ligi Narodów dotyczą pewnych drobniejszej natury zagadnień z dziedziny przepisów personalnych na kolejach gdańskich.

Dowiadujemy się, że M. S. Z. wspólnie z min. Komunikacji przystępuje obecnie do wykonania postanowień Rady Ligi Narodów. W najbliższych dniach rozpoczną się wewnętrzne narady delegowanych urzędników obu tych ministerjów, których celem będzie ustalenie techniki wprowadzenia w życie ostatnich postanowień genewskich.

W każdym razie — co dotyczy strony polskiej — decyzje Rady Ligi Narodów będą w najbliższym czasie wykonane.

Dowiadujemy się jednocześnie, że Liga Narodów mianowała już eksperta dla zbadania nadużyć celnych, popełnianych przez władze gdańskie. Ekspertem tym mianowany został p. Fattinger, naczelnik wydziału w węgierskiem ministerjum Skarbu. Naczelnik Fattinger przybywa do Gdańska jutro i ma w ciągu miesiąca czerwca r. b. zbadać całokształt stosunków celnych polsko-gdańskich — oczywiście — ze specjalnem uwzględnieniem niedokładności i nadużyć celnych władz gdańskich, których postępowanie spowodowało powstanie sporu na tem tle pomiędzy Polską i Gdańskiem, a w konsekwencji — zmusiło Radę Ligi Narodów do zajęcia się całem zagadnieniem.

Sopoty — twierdzą bojowego nacjonalizmu niemieckiego

W ubiegłą sobotę magistrat m. Sopot zgłosił na posiedzeniu rady miejskiej wniosek, ażeby w czasie sezonu kąpielowego zebrania partyj i organizacyj politycznych mogły się odbywać na terenie „Kurhausu" po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia magistratu.

Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem radnych grupy niemiecko-narodowej, w rezultacie jednak został przyjęty po wyjaśnieniach ze strony burmistrza, że *magistrat nie będzie stosować uchwały tej zbyt rygorystycznie*, oraz, że jest podyktowany *wyłącznie* względami gospodarczemi. (Innemi słowy dla zamydlenia oczu Polakom, którzy mają wybrać się na lato do Sopot).

Na dowód tego, że hitlerowcom i nacjonalistom niemieckim magistrat nie zamierza robić żadnych trudności, urządzono już następnego dnia, w niedzielę aż dwie piękne manifestacje na terenie „Kurhausu" sopockiego.

Pierwszą było święto pułkowe 128 pułku piechoty (dawnej armji cesarskiej) urządzone w parku zdrojowym. Na święcie tem m. in. odbyła się defilada reprezentantów wszystkich cesarsko-niemieckich pułków stacjonowanych przed wojną w Gdańsku, a więc: 5 płku grenadjerów, 2 i 1 pułków huzarów gwardji, 17 pułku artylerji pieszej, 36 pułku artylerji polowej i 128 pułku piechoty.

Drugą manifestacją nacjonalizmu niemieckiego było przekazanie przez magistrat Sopot placu pod budowę „Domu Stahlhelmu", połączone również z defiladą oddziału „Stahlhelmu" i przemówieniami *o konieczności pielęgnowania niemieckiego ducha wojennego w Gdańsku*. Uroczystość ta została zakończona zebraniem w „błękitnej sali Kurhausu". Podczas obu manifestacyj śpiewano oczywiście „Deutschland über alles", a orkiestra policyjna odgrywała marsze pułków cesarsko-niemieckich.

Z życia prowincji

Wiceminister czeskosłowacki w Krakowie

Wczoraj wieczorem przybył do Krakowa, zaproszony przez Uniwersytet Jagielloński dr. Kamil Krafta, wiceminister Spraw Zagranicznych republiki czeskosłowackiej, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, członek czeskosłowackiej Akademji Umiejętności. P. wiceministra powitali na dworcu przedstawiciele władz i towarzystw naukowych z radcą Stańkowskim, rektorem U. J. ks. Michalskim, sekretarzem Akademji Umiejętności prof. Kutrzebą na czele, grono profesorów Uniw. Jagiel., członkowie konsulatu i kolonji czeskiej oraz licznie zebrani członkowie Związku Sowiańskiego z prezesem Tobiaszem na czele.

Wiceminister Krafta wygłosi kilka odczytów o stosunkach czeskosłowackich i polsko-czeskosłowackich.

Targi Katowickie

Tłumy publiczności, zwiedzającej Targi Katowickie, które niedawno zostały otwarte — mają możność naocznego przekonania się o istnieniu całego szeregu nowych gałęzi wytwórczości krajowej. Rzeczywiście, poważny odsetek społeczeństwa śląskiego zaskoczony jest doskonałem wykonaniem towarów krajowych, wystawianych na Targach, zwłaszcza tych gatunków, które skutkiem uprzedzenia naszych konsumentów nie mogły dotąd, szczególnie na Śląsku, walczyć skutecznie z konkurencją zagraniczną. Tej okoliczności należy też przypisać dodatni objaw dobrej frekwencji zwiedzających Targi. Niemniej sami wystawcy wyrażają swe zadowolenie. W dzisiejszych warunkach gospodarczych, jakoteż z uwagi na specjalny charakter Targów Katowickich, nie spodziewali się dokonywania tranzakcyj, już w pierwszych dniach po ich otwarciu. To też tymczasowy wynik tegorocznych Targów Katowickich rokuje dobry ogólny bilans.

Nieoczekiwany epilog „politycznej" kradzieży w O. W. P.

Przed kilku dniami prasa doniosła o włamaniu do biur Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu, dokonanem w nocy z dnia 25 na 26 maja r. b. Skradziono maszynę do pisania oraz kilkadziesiąt odznak O. W. P. Dzienniki endeckie nadały tej kradzieży charakter polityczny, twierdząc, że przeciwnicy O. W. P. włamali się do jego biur „z nadzieją znalezienia jakichś materjałów, mogących się przydać w robocie politycznej", przyczem „zawiedzeni bandyci polityczni dla upozorowania zwyczajnego włamania ukradli maszynę do pisania".

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, które doprowadziło do ujęcia sprawców włamania. Maszynę, skradzioną w O. W. P. znaleziono ni mniej ni więcej tylko u członka miejscowej organizacji O. W. P., niejakiego Lewandowskiego. Z tego więc punktu widzenia sprawa ma rzeczywiście posmak „polityczny" i trudno wyobrazić sobie bardziej przykrą kompromitację obozu, okradanego przez swych własnych członków.

TCZEW

— Gwałtowna burza.

Onegdaj przeszła nad półn. Pomorzem gwałtowna burza. W powiecie kościerskim siła wiatru była tak silna, że stare drzewa przydrożne zostały powyrywane z ziemi. W powiecie tczewskim wichura poprzerywała kable elektryczne i wywróciła kilkanaście stodół. W pow. starogardzkim spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który poczynił wielkie szkody w zasiewach i pozabijał pasące się w polu gęsi.

— Po 2 latach więzienia niemieckiego.

Wczoraj bawił w Tczewie komisarz Biedrzyński, który po 2-letniem więzieniu powrócił w tych dniach z Niemiec.

BYDGOSZCZ

— Wielka kradzież w kościele.

Ostatnio w nocy dokonano świętokradztwa w kościele w Radowiczku. Złodzieje skradli większą ilość przedmiotów liturgicznych wartości przeszło 70.000 zł. m. in. skradli srebrny relikwiarz w stylu gotyckim, ozdobiony szlachetnemi kamieniami.

POZNAŃ

— Wykrycie nadużyć podatkowych.

Z nakazu prokuratora aresztowano w poznańskim urzędzie podatkowym urzędników Piętka i Mielnika. Aresztowania pozostają w związku z wielką aferą podatkową, na ślad której wpadły władze śledcze.

SIERADZ

— Wypadek motocyklowy ziemianina.

Na szosie pod Sieradzem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł jadący motocyklem 31-letni Piotr Kosowski, właściciel majątku ziemskiego Strzelce, powiatu wieluńskiego. P. Kosowski, wymijając jadące wozy chłopskie w pewnej chwili zawadził o koło wozu i straciwszy panowanie nad kierownicą, upadł całym impetem na przydrożny słup telefoniczny, ulegając rozbiciu głowy i złamaniu ręki. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. *(k.)*



KRAKÓW

— Z Myśli Mocarstwowej.

Odbyło się przed paru dniami Walne Zebranie Krakowskiego Koła Myśli Mocarstwowej, Akademickiego Związku Młodzieży Państwowej. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i złożeniu wyrazów uznania dla jego owocnej pracy na ręce prezesa F. Łubieńskiego, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes — M. Pruszyński, wiceprezes — L. Przyłęcki, szef organizacji — J. Kopera, sekretarz — J. Śliwiński, szef wydziału skarbowego — L. Łubieński, szef sekcji ideowej — K. Pruszyński, szef sekcji prasowej — L. R. Iżycki, szef sekcji społecznej — T. Łopacińska, szef sekcji przysposobienia wojskowego w Legji Mocarstwowej — J. Kopera, szef sekcji młodzieży — N. Kleszczyński. Członkowie Zarządu do szczególnych poruczeń — J. Ossowski i E. Żuliński. Prezes Kom. Rew. — E. Stojęba-Stanteyski. Członkowie — M. Czajkowski i K Łubieński.

— Ciunkiewiczowa oskarżona o oszustwo.

Do Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie wpłynął z prokuratury akt oskarżenia przeciwko Marji Ciunkiewiczowej, obejmujący 24 strony pisma maszynowego. Oskarżona jest ona o usiłowanie oszustwa z par. 8, 197, 200 i 203 U. K.

TARNÓW

— Próbny atak gazowo - lotniczy. Wczoraj, w godzinach popołudniowych m. Tarnów było widownią ćwiczeń wojskowych, przedstawiających mieszkańcom atak gazowo - lotniczy i jego skutki dla mieszkańców. O g. 17 m. 15 syreny zaalarmowały mieszkańców, zwiastując zbliżające się niebezpieczeństwo. Ulice poczęły się wyludniać. O godz. 17 m. 45 pojawiła się nad miastem eskadra lotnicza w sile 9 aparatów, która rzuciła bomby. Rozległy się ogłuszające detonacje. Z kilku miejsc sygnalizowano pożar. Szereg ulic zostało zagazowanych. Straż pożarna oraz oddziały ratownicze P. W. i W. F. przeprowadziły akcję ratowniczą. Pożar zlokalizowano. Miejsca zapowietrzone ogrodzono i odkażono.

STRYJ

— Trąba powietrzna.

Wczoraj w południe w czasie pięknej pogody przeszła nagle nad rynkiem w Stryju trąba powietrzna, roztrącając stragany i rozrzucając towary na przestrzeni kilkunastu metrów. Szkody dość znaczne.

GRODNO

— Tragiczna przejażdżka łodzią.

Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj we wsi Szczerbowicze, pow. grodzieńskiego. Mianowicie grupa młodzieży tej wsi w ilości 7 osób pojechała łodzią na Niemnie. W pewnym momencie wskutek lekkomyślnego balansowania łódką przez jadących, łódź się przewróciła, a jadący wypadli do rzeki bardzo głębokiej w tem miejscu. *Pięcioro z jadących, w tem cztery dziewczyny i jeden chłopak utonęli.* Dwoje zaś zdołało się uratować. Narazie wydobyto zwłoki dwuch topielców — resztę zaś poniósł wartki nurt Niemna.

Ze sportu

STANY ZJ. FINALISTĄ W GRACH O PUHAR DAVISA

W Filadelfji rozegrany został finałowy mecz w strefie amerykańskiej o puhar Davisa między reprezentacjami Stanów Zjedn. i Austrji. W meczu tym, jak było do przewidzenia, zwyciężyły Stany Zj. 5:0. Barw Australji broniii: Hoopman i Crafford — ze strony Stanów Zj. występowali — Vinez, Shields, Allison i Van Ryn.

Wobec tego zwycięstwa Stany Zj. będą grać z finalistą strefy europejskiej (prawdopodobnie — Anglia). Zwycięzca tego spotkania zmierzy się w ostatecznej rozgrywce z obrońcą puhara — Francją — i w tym roku, zdaje się jednak, wobec kapitalnej formy graczy francuskich, bez szans na zwycięstwo.

Z ANGLIKAMI ZMIERZYMY SIĘ NA KORTACH W. L. T. K.

W 3-ej rundzie walk o puhar Davisa, gramy, jak wiadomo, z Anglią. Mecz ten organizuje W. L. T. K., który w tym celu wybudował oryginalny kort „en tout cas". Jednocześnie wokół kortu zostaną dobudowane nowe trybuny. Anglicy przyjeżdżają w składzie: Perry, Lee i Hughes. Mecz odbędzie się w dn. 10 — 12 b. m.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 2 czerwca
DZIŚ: Marcelina i Blandyny JUTRO: Erazma
Wschód słońca 3.21, zachód słońca 19.47
Przybyło dnia 8.42
Wschód księżyca 1.47, zachód księżyca 18.24
Długość dnia 16.26

KOSCIELNE

— ZARZĄDZENIE WARSZAWSKIEJ KURJI METROPOLITALNEJ

Warszawska Kurja Metropolitalna wydała w myśl ostatniej encykliki papieskiej zarządzenie, aby w dniu 3-im czerwca, jako w dniu uroczystości Najśw. Serca Jezusowego we wszystkich kościołach odbyły się publiczne nabożeństwa przebłagalne. Jednocześnie Kurja poleca wiernym, aby przez całą uroczystość oktawy Najśw. Serca Jezusowego brali udział w nabożeństwach, jakie odbędą się w parafjach.

OGÓLNE

— W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY ŁOWIECKIEJ

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich złożył w Min. Rolnictwa projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 3 grudnia 1027 o prawie łowieckiem. Ministerjum przesłało ten projekt do wszystkich urzędów wojewódzkich, które mają przygotować swe wnioski i wypowiedzieć się w sprawie projektu. Dla omówienia sprawy nowelizacji rozporządzenia o prawie łowieckiem odbędzie się w Min. Rolnictwa specjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele ministerjum, dyrekcji lasów państwowych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, oraz referenci łowieccy wszystkich województw.

— DELEGAT ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI LASÓW UDAJE SIĘ DO WIEDNIA

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa K. Fudakowskiego zebranie zarządu związku właścicieli lasów, na którem omówiono szereg spraw związanych z ochroną lasów oraz przedyskutowano szczegółowo program międzynarodowej konferencji drzewnej, zwoływanej do Wiednia na dn. 9 b. m. W toku obrad ustalono poglądy na tematy konferencji, postanawiając wydelegować do Wiednia swego przedstawiciela w osobie prezesa Fudakowskiego.

— ZMIANY PERSONALNE W KOLEJNICTWIE

Minister Komunikacji inż. Kühn mianował dotychczasowego dyrektora Kolei Państwowych w Radomiu inż. St. Łagunę dyrektorem Kolei Państw. w Katowicach oraz dyrektora ruchu dyrekcji warszawskiej inż. Butkiewicza dyrektorem P. K. P. w Radomiu.

— POSIEDZENIE KOLEJOWEJ RADY TECHNICZNEJ

Dnia 30 maja odbyło się w Min. Komunikacji posiedzenie rady technicznej przy ministrze komunikacji. Na posiedzeniu tem, któremu przewodniczył inż. Eberhardt, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Pszenicki referował projekt wzmocnienia małych przęseł mostów przez Wisłę w Toruniu. Pozatem dr. Huber, prof. Politechniki Warszawskiej referował sprawę zmiany warunków technicznych przy dostawie żelaza do budowy mostów kolejowych.

— EKSPEDYCJA P. L. L. „LOT“ DO RYGI I TALLINA

W dniu 2 b. m. udaje się samolotem do Wilna, Rygi i Tallina ekspedycja Polskich Linij Lotniczych „Lot“ w osobach kierownika technicznego „Lotu“, inż. Krzyczkowskiego i kierownika ruchu, p. Kurmańskiego. Przedstawiciele polskich linij lotniczych odbędą lot na szlaku, na którym wprowadzona ma być stała komunikacja pasażerska i towarowa, przyczem zapoznają się ze stanem robót przygotowawczych na Łotwie i w Estonji. Uruchomienia komunikacji na linji Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin oczekiwać należy w sierpniu r. b.

MIEJSKIE

— ZJEDNOCZENIE PISARZY KATOLICKICH

Odbyło się w Warszawie zebranie Komitetu Organizacyjnego Zjednoczenia Pisarzy Katolickich. Komitet postanowił wobec zalegalizowania przez władze statutu zwołać na jesieni r. b. walny zjazd pisarzy katolickich w celu wyboru władz Zjednoczenia. W celu przygotowania Zjazdu wyłoniono komitet wykonawczy w składzie pp. prof. O. Halecki (przewodniczący), ks. prał. Kaczyński, dr. K. M. Morawski, A. Sinczyńska, M. Smolarski.

— PROF. E. KOHN-ABREST Z PARYŻA GOŚCIEM UNIWERSYTETU WARSZ.

Przybył do Warszawz wybitny uczony francuski prof. dr. Emil-Abrest z Paryża. Prof. Abrest, przybywający do nas w charakterze gościa wydziału farmaceutycznego, wygłosi w Uniwersytecie trzy wykłady z dziedziny toksykologji. Prof. dr. Kohn-Abrest jest dziś jednym z najsłynniejszych chemików toksykologów.

— ZEBRANIE „KUŹNICY“

Dziś o godz. 20 odbędzie się w Klubie Urzędników Państwowych (przy ulicy Nowy Świat 67) zebranie dyskusyjne „Kuźnicy“, Klubu Pracy Państwowej, z referatem p. Jana Frylinga p. t. „Elementy zagadnienia mandżurskiego“. Goście mile widziani.

— WYCIECZKI POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZEGO

W nadchodzącą niedzielę t. j. 5 czerwca r. b., Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza 3 wycieczki dla swych członków i gości a mianowicie: 1) wycieczkę do puszczy Kampinowskiej statkiem — szlakiem Leoncin—Leszno—Błonie, 2) wycieczkę do Boru Jodłowego w Mieni oraz do Cegłowa, 3) wycieczkę autocarem do Zegrzynka nad Narew na plażę. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Biuro P. T. K. (Karowa 31 tel. 642-50 w godz. 9.30—14.00; 17.00—19.00).

— DANCING — BRIDGE

W sobotę 4 b. m. staraniem organizacji „Dzielmy się“ odbędzie się na jednym z salonowych statków Żeglugi Wiślanej towarzyski dancing-bridge. Odjazd statku punktualnie o godz. 6-ej pp. z przystani (koło mostu Kierbedzia). Bilety w cenie zł. 4. Zaproszenia otrzymać można po porozumieniu się z zarządem stowarzyszenia przez telefon 8-72-24.

— REDUKCJE W MAGISTRACIE

Magistrat zatwierdził na ostatniem plenarnem posiedzeniu decyzje swego prezydjum, zwalniające ze służby miejskiej, z powodu redukcji personalnej lub niezdolności do pracy 19 pracowników miejskich, w tej liczbie 12 pracowników wydziału zdrowia. Wszystkim zwolnionym przyznano emerytury lub odprawy.

— NOWA DOPŁATA DO BILETÓW W KINACH I TEATRACH

Kina i teatry pobierają od dnia wczorajszego dodatkowe opłaty przy wykupywaniu biletów widowiskowych. Opłaty te na rzecz Czerwonego Krzyża są następującej wysokości: przy biletach od 50 gr. do 99 gr. — 5 gr. dopłaty, przy biletach od 1 zł. i wyżej — 10 gr. dopłaty.

— ZAMKNIĘCIE RESTAURACJI I KAWIARNI W HOTELU „POLONIA“

W dniu wczorajszym zostały zamknięte restauracja i kawiarnia, znajdujące się w hotelu „Polonia“ (Al. Jerozolimska).

Z Teatrów

OPERA. Dziś „Noc w Wenecji“.
Jutro w teatrze na Wyspie w Łazienkach „Noc w Wenecji“.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza „Historja dwu serc“ (Romance). W rolach naczelnych: Ćwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem“ w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego. Grają: Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Zboińska, Socha Skarzyński, Ziejewski, Wroncki.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ w obsadzie premierowej.

POLSKI. Dziś, w czwartek, po raz ostatni, znakomita komedja „Pigmaljon“ z Romanówną, Słubicką, Węgierką, Buszyńskim i Dominiakiem.
Jutro przedstawienie zawieszone.

PREMJERA SHAW'A W WARSZAWIE. Sobotnia premjera teatru Polskiego zapowiada się, jako wybitny ewenement artystyczny, gdyż nietylko ukaże się na scenie nowy utwór najgłośniejszego pisarza teatralnego p. t. „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, lecz równocześnie ukaże się on na scenie teatru Polskiego przed innymi teatrami europejskimi.

Sztukę reżyseruje Aleksander Węgierko. Trzy nowe dekoracje skomponował St. Śliwiński, a obsadę tworzą pp.: Modzelewska, Romanówna, Słubicka, Bonecki, Buszyński, Bogusiński, Chmurkowski, Dominiak i Maszyński, grający główną rolę męską.

Dziś rozpoczyna się sprzedaż biletów na sobotnią premjerę.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H Morstina p. t. „Dzika Pszczoła“. Interesująca akcja, szereg dowcipnych sytuacyj oraz pełnych humoru epizodów zapowiadają świetny sukces. Sztuka znalazła doskonałą obsadę w osobach: M. Kamińskiej, Gryf-Olszewskiej, Jarkowskiej, A. Różyckiego, Pawłowskiego, Łapińskiego i Zelwerowicza, który sztukę reżyseruje.

NOWOŚCI. Codziennie przy zapełnionej widowni egzotyczna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju“ w reżyserji Filipa Kuligowskiego.

ATENEUM. Dziś i jutro sztuka Mihaly p. t. „Mam lat 26“.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek figowy“.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. „Jaracz i Banda“ z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jàrosy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie. o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w rezyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks“

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.
Capitol — „Buster się żeni“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani“.
Hollywood — „Żona Maharadży“.
Filharmonja — „Czarujący chłopiec“.
Majestic — „Patrol“.
Palace (Chmielna 9): — „Śledztwo“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Akordy miłości“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka“.
Stylowy (Marszałkowska 108):—„Wynalazcy prochu“.

Wypadki

— ARESZTOWANIE APTEKARZA MICHAELISA. W związku ze sprzedażą narkotyków, aresztowano przed kilku miesiącami właściciela apteki przy ul. Mokotowskiej, Michaelisa, którego następnie po złożeniu kaucji zwolniono z więzienia. Obecnie, na mocy decyzji władz sądowych Michaelisa znowu osadzono w więzieniu.

— POŻAR W LABORATORJUM CHEMICZNEM. Wczoraj na terenach zakładów chemicznych „Henryk Dąbrowski i S-ka“ (Grzybowska 114), podczas analizy alkoholu anylowego w laboratorjum, wybuchł pożar. Płomienie rozszerzały się z szaloną szybkością. Na pomoc nadbiegły trzy oddziały straży, które wkrótce ogień ugasiły. Spaliły się: biblioteka specjalnych dzieł fachowych i laboratorjum.

— UPROWADZENIE 16-LETNIEGO CHŁOPCA. Do mieszkania Maksymiljana Dostala (Gęsia 10), jeszcze 29-go ub. m., zgłosił się jakiś mężczyzna, podający się za Walerjana Dzierdziewieckiego, który wywoławszy na korytarz syna Dostala, 16-letniego Włodzimierza — pod pozorem wyrobienia mu posady, wyszedł z chłopcem na miasto. Do tej pory młody Dostal do domu nie wrócił.

Z zaproszeniem do Polski na meeting lotniczy

W dniu 31 maja r. b. wystartowali z lotniska mokotowskiego pilot Tadeusz Karpiński oraz znany konstruktor inż. Adam Wigura na aparacie RWD 5, udając się do Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji, Rumunji i Węgier, celem złożenia wizyt Aeroklubom tych państw i zaproszenia lotników cudzoziemskich na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 b. m. pod protektoratem p. Prezydenta Rzpltej.

W pierwszych etapach lotu, przedstawiciele Aeroklubu warszawskiego odwiedzą aerokluby w Pradze, Brnie, Pilznie, Zagrzebiu i Belgradzie, następnie zaś polecą do Wiednia, Budapesztu i Bukaresztu.

Oprócz przewidywanego udziału w meetingu lotników wymienionych państw, spodziewany jest również udział kilku pilotów niemieckich, których przybycie zapowiedział bawiący przed kilku dniami w Warszawie wiceprezes Aeroklubu Niemieckiego von Hoepner.

Park Narodowy w Pieninach

„Monitor Polski“ z dn. 1 czerwca r. b. zamieszcza rozporządzenie ministra Rolnictwa z dnia 23 maja r. b., o utworzeniu z rezerwatu w Pieninach jednostki organizacyjnej szczególnej pod nazwą „Park Narodowy w Pieninach“. Rozporządzenie głosi, że z obszaru lasów państwowych, położonych na terenie gmin Krościenko, Szczawnica Niżna, Sromowce Niżne i Czorsztyn, powiatu nowotarskiego, a stanowiących rezerwat, tworzy się jednostkę organizacyjną, szczególną pod nazwą „Park Narodowy w Pieninach“, podległą administracyjnie Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

Strajk piekarzy wciąż jeszcze grozi stolicy

Trwający od przeszło miesiąca zatarg w przemyśle piekarskim na tle umowy zbiorowej oparł się wczoraj o okręgowego inspektora pracy. Na konferencję przybyli przedstawiciele cechów piekarskich, związków pracowników piekarskich oraz przedstawiciel Komisarjatu Rządu, radca Hanula.

Trwające przez cały dzień obrady nie doprowadziły do uzgodnienia spornych punktów. Właściciele piekarń wnieśli o odroczenie konferencji na 2 tygodnie, gdyż nie mają pełnomocnictw do natychmiastowego oświadczenia się w sprawie wysuniętych na konferencji przez pracowników wniosków, z któremi zapoznać się muszą ich mocodawcy.

Robotnicy odrzucili wniosek właścicieli piekarni. Tem samem dalsze pertraktacje u okręgowego inspektora pracy stały się bezprzedmiotowe i zatarg przekazany zostanie z kolei głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi.

Pracownicy piekarscy oświadczyli jednak, że strajk został narazie zaniechany, na jak długo — niewiadomo, gdyż zależy to od stanowiska poszczególnych związków. Hasło strajku nie znajduje wśród szerokich rzesz pracowników piekarskich poparcia. Zresztą zaledwie 30 — 40% tych pracowników jest zorganizowanych i tylko nieliczna garstka prze do porzucenia pracy.

Należy podkreślić, że władze administracyjne nie dopuszczą do przerwy w dostawie pieczywa i na wypadek wybuchu strajku przedsięwezmą wszystkie środki, zapewniające stolicy dostateczną ilość pieczywa.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Japonja w obliczu poważnego kryzysu

Japonja od kilkudziesięciu lat zreformowała swoją gospodarkę narodową na wzór krajów Europy Zachodniej, nic też dziwnego, że wraz z niemi przechodzi ciężki kryzys ekonomiczny. Są jednak pewne cechy, różniące ją od innych państw, sprawiające wszakże, że kryzys japoński jest głębszy i bodaj trudniejszy do opanowania, niż gdzieindziej.

Główna masa ludności trudni się rolnictwem, wobec jednak zachowania się w dużej liczbie większej własności, włościanin jest nietyle właścicielem, ile przeważnie dzierżawcą uprawianej przezeń ziemi, pracuje przytem w warunkach wysoce niepomyślnych. Według danych cesarsko-japońskiego towarzystwa rolniczego czynsz dzierżawny w ciągu ostatnich lat 40 wzrósł o 17 proc., ponadto hektar ziemi włościańskiej opłaca oprócz 79 jen podatków, jeszcze 178 jen procentów od samych długów hipotecznych. W tych warunkach, masa włościańska nie mogła stworzyć pojemnego rynku wewnętrznego, a kryzys rolniczy w Japonji datuje się już przeszło od 25 lat i rozpoczął się wkrótce po wojnie rosyjsko-japońskiej.

Jak dalece masa włościańska jest ekonomicznie słaba, świadczy fakt, że cały naprzykład urodzaj ryżu rdzennej Japonji jest o 4 proc. niższy od konsumcji, brak zaś pokrywany jest dowozem z kolonji (Formozy i Korei); jeżeli zaś istnieją duże zapasy tego produktu, to tylko skutkiem nieznacznej konsumcji ze strony masy włościańskiej, jej słabego odżywiania się. Nic też dziwnego, że śmiertelność w Japonji jest dwa razy wyższa, aniżeli w krajach europejskich. Wobec nieopłacalności produkcji rolnej, przestrzeń uprawna w ostatnich latach się zmniejszyła.

Natomiast bardzo znacznie rozwinął się przemysł i handel japoński. Kapitał zaangażowany w przemyśle, handlu i komunikacjach wynosił w roku 1906 — 1.063 milj. jen, a w r. 1927 wzrósł do 12.475 milj., w tem 43,4 proc. przypada na handel, 46,4 proc. na przemysł i 10,2 proc. na komunikację. W ciągu wojny światowej kapitały wzrosły czterokrotnie.

Pozatem handel i przemysł zdradzają wyraźny kierunek koncentracji. Siedem wielkich koncernów rozporządza przeszło połową wszystkich kapitałów, a pięć wielkich banków posiada przeszło 60 proc. wszystkich wkładów.

Kryzys japoński ma więc, jak wspomnieliśmy wyżej, swoje źródło przedewszystkiem w zbyt małej pojemności rynku wewnętrznego. Ponieważ zwiększenie siły nabywczej ludności nie jest łatwe, przeto i kryzys niezawodnie będzie trudniejszy do opanowania w Japonji, aniżeli w krajach Zachodniej Europy, gdzie konsumcja wewnętrzna jest stosunkowo wysoka.

W tych warunkach Japonja, której przemysł i handel jest nastawiony na eksport, zmuszona jest szukać rynków zbytu tam, gdzie rynki te nie zostały jeszcze całkiem opanowane przez przemysł europejski i amerykański, a więc rynki sąsiednie i najbliższe. Dążność ta, sama przez się całkiem zrozumiała, w interpretacji japońskiej wygląda wszakże całkiem inaczej, aniżeli w europejskiej. Wówczas bowiem, gdy eksport europejski nie myśli o zmonopolizowaniu rynku kolonjalnego, to Japonja dąży właśnie do usunięcia wszelkiego współzawodnictwa, a to da się osiągnąć jedynie w drodze opanowania politycznego danego terytorjum. Tak się stało z Formozą i Koreą, tak zapewne będzie i z Mandżurją.

Trudno oczywiście odgadnąć japońskie plany co do Chin; o ile wszakże plany te co do Korei i Mandżurji kosztem znacznych ofiar wojennych udały się w zupełności, to co do Chin, Japonję spotkało narazie duże niepowodzenie. Według danych japońskiego ministerjum handlu i przemysłu, eksport do Chin we wrześniu 1931 r. zmniejszył się w porównaniu z r. 1929 o 64 proc., a w styczniu 1932 r. wynosił wszystkiego 11 miljonów jen, wobec 21 milj. w styczniu 1931 r., a więc w dalszym ciągu skurczył się jeszcze prawie o połowę. Pod uwagę zaś należy wziąć i to, że bojkot towarów japońskich rozszerza się i na wyspy Malajskie i Indo-Chiny, gdzie cały prawie handel znajduje się w rękach Chińczyków, chętnie w danym wypadku popieranych przez przemysł i handel europejski.

Japonja zatem, pomimo powodzenia wojennego, ma do zgryzienia orzech szczególnie twardy, gdyż oprócz trudności na rynkach zewnętrznych, ma do zwalczenia bezwład rynku krajowego.

Z. K.

Państwowa Rada Kolejowa

W nr. 46 Dziennika Ustaw, ukazało się obwieszczenie ministra Komunikacji, ogłaszające tekst ustawy z dn. 15 kwietnia b. r. w sprawie powołania Państwowej Rady Kolejowej. W myśl ustawy z dn. 15 kwietnia przy ministrze Komunikacji urzędować będzie Państwowa Rada Kolejowa, jako organ doradczy i opinjodawczy, w celu rozważania zagadnień z dziedziny kolejnictwa. Zakres działania i organizację Rady określa załączony do ustawy statut.

Opinjowaniu Państwowej Rady Kolejowej podlegają sprawy wnoszone pod jej obrady przez ministra Komunikacji i przez samych członków Rady. W zakres spraw tych wchodzą m. in.: roczne sprawozdanie z wyników gospodarki kolejowej i roczny plan gospodarki kolei państwowych, główne zasady eksploatacji kolei żelaznych, plany budowy nowych dróg komunikacyjnych i nowych urządzeń na istniejących kolejach, zasady koncesjonowania kolei prywatnych, zasady regulaminów i przepisów przewozowych i normy taryfowe.

W skład Rady wchodzą przedstawiciele ministerjów: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu, spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych oraz Robót Publicznych, przedstawiciele większych miast, organizacyj gospodarczo-społecznych oraz fachowej z dziedziny kolejnictwa, mianowani przez ministra komunikacji. W naradach Rady mogą brać udział, jednak bez prawa głosu, pracownicy ministerjum Komunikacji, jako referenci oraz zaproszeni przez ministra Komunikacji rzeczoznawcy.

Przewodniczącym Państw. Rady Kolejowej jest minister Komunikacji, zaś jego zastępcą wicemin. Komunikacji. Przewodniczący musi zwoływać posiedzenie Rady Kolejowej najmniej dwa razy do roku. Porządek obrad Państw. Rady Kolejowej ustali regulamin, wydany przez ministra Komunikacji po zasięgnięciu opinji Rady.

Wyróżnienie Targów Lwowskich w Anglji

Angielskie przedsiębiorstwa kolejowe postanowiły przyznać po raz pierwszy uczestnikom Targów Wschodnich z okazji ich dwunastej w czerwcu odbyć się mającej kampanji 25 proc. zniżkę przejazdową. W myśl pisma Centralnej Izby Kolejowej w Londynie, do brytyjskiego departamentu handlu zagranicznego, wydawane będą na podstawie poświadczenia ambasady polskiej w Londynie w czasie od 13 do 23 czerwca r. b. zniżkowe bilety powrotne z ważnością na przeciąg 33 dni tak na linjach komunikacji zewnętrznej, łączących Londyn, względnie Harwich z portami kontynentu europejskiego, jak też na linjach wewnętrznych, łączących prowincjonalne stacje angielskie z Londynem lub jednym z brytyjskich portów, jako miejscem wyjazdu dla komunikacji okrętowej. Zaszczytne to wyróżnienie Targów Wschodnich ze strony angielskich zarządów kolejowych, przyczynić się powinno w niemałej mierze do podniesienia frekwencji angielskich kupców na tegorocznych XII Targach Wschodnich.

Scalanie podatku obrotowego

Z dniem 1 lipca r. b. min. Skarbu wprowadza pobór scalonego podatku obrotowego od cementu i cukru. Do opłacania scalonego podatku od cementu obowiązane będą cementownie. Podatek ten wynosi 2,6 proc. od całkowitego przychodu brutto za cement, osiągniętego przez cementownie. Do scalonego w ten sposób podatku dolicza się 10 proc. dodatek nadzwyczajny oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysckości jednej czwartej części scalonego podatku. Do opłacania scalonego podatku obrotowego od cukru obowiązane są cukrownie. Scalony podatek od cukru wynosi 3.65 proc. od całkowitego przychodu brutto za cukier, osiągniętego przez cukrownie. Do scalonego podatku dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości jednej czwartej scalonego podatku.

Gdańsk nadal sprowadza ogromne ilości węgla z Anglji

Korespondent Agencji „Iskra" donosi z Gdańska, że wczoraj przybył tam statek angielski z ładunkiem 2.000 ton węgla angielskiego, przeznaczonego dla Stoczni Gdańskiej, w której, jak wiadomo, jest poważnie zaangażowany kapitał polski. Stocznia Gdańska ma pretensje do zmonopolizowania zamówień marynarki polskiej, sprowadza jednakże dla swych potrzeb węgiel z Anglji.

Jest to dalszy jaskrawy przykład faworyzowania przez Gdańsk towaru obcego na niekorzyść Polski. Posiadając w pobliżu olbrzymie zapasy węgla polskiego, który musi szukać rynków zbytu za morzem, Gdańsk stale sprowadza poważne ilości węgla zagranicznego. To samo odbywa się w zakresie innych towarów. Mogąc otrzymać po tanich cenach doskonałej jakości masło z Polski, Gdańsk sprowadza je w dużych ilościach i po cenach droższych z Danji.

* * *

Nawiązując do powyższego komunikatu pozwalamy sobie rzucić pytanie, dlaczego to, skoro Stocznia Gdańska woli węgiel angielski od polskiego, my zamawiamy kosztem własnego przemysłu i wzmagania bezrobocia w kraju parowozy, wagony etc właśnie w owej Stoczni Gdańskiej. Jestto pytanie dość ciekawe, nietylko jednak zależy nam na otrzymaniu od czynników kompetentnych odpowiedzi, ile na „zwekslowaniu" zamówień na fabryki krajowe.

Znaczne ożywienie w Łodzi

Ożywienie sezonowe, które wystąpiło w włókiennictwie łódzkiem w ciągu ostatnich 10 — 14 dni, utrzymuje się po Zielonych Świątkach w dalszym ciągu i to może w rozmiarach nawet silniejszych, niż to miało miejsce w ostatnim tygodniu przed świętami. Rozmiary ogólnie omawianego ożywienia oceniane są przez kupiectwo łódzkie jako bardzo znaczne i przewyższające swą intensywnością spodziewane obroty. Zjazd kupiectwa w ciągu ostatnich dwóch tygodni był dość liczny, przeważały Kresy wschodnie i Kongresówka. Poznańskie było natomiast mniej silnie reprezentowane. Ożywienie objęło wszystkie bez wyjątku działy włókiennictwa, jednak największy stopień nasilenia osiągnęły obroty w branży wełnianej damskiej i w dziale sezonowych tkanin bawełnianych. W związku ze znacznym stopniem ożywienia, jak również wobec niewielkich stosunkowo zapasów towarów na składzie, na rynku dał się odczuć już pewien, naturalnie przejściowy, brak, szczególnie w dziale gatunków tkanin o charakterze sezonowym.

W dziale tkanin wełnianych damskich zakupowano przeważnie towary paltotowe i tkaniny na kostjumy. Ceny są niższe znacznie, niż w tym okresie r. ub. Pokrycie gotówkowe, jedynie wyjątkowo solidni klienci otrzymują towary na kredyt wekslowy do maksimum 45 dni.

W branży wełnianej męskiej obroty wypadły słabiej. Popytem cieszyły się tutaj przeważnie gabardiny na palta oraz średnie gatunki tkanin ubraniowych. Znacznych zakupów dokonywali również konfekcjonerzy, oczywiście wyłącznie prawie tanich tkanin wełnianych i półwełnianych. Na rynku daje się odczuć w dalszym ciągu silna konkurencja producentów zgierskich, produkujących bostony i materjały na letnie palta.

Szczegóły postulatów kupiectwa

W uzupełnieniu wiadomości o ostatniem posiedzeniu komisji do spraw handlu, dowiadujemy się niektórych szczegółów postulatów przedstawionych prze. reprezentantów kupiectwa co do specjalnych komitetów opinjodawczych, jakie ich zdaniem powinny być powołane przy poszczególnych izbach przemysłowo-handlowych w celu nadzorowania akcji kredytowej dla kupiectwa.

Zdaniem przedstawicieli kupiectwa, wskazane jest, aby przy właściwych organach poszczególnych spółdzielni względnie kas komunalnych komitety opinjodawcze izb przemysłowo-handlowych posiadały mężów zaufania, powołanych do czuwania nad prawidłowem zużytkowaniem funduszu kredytowego dla kupiectwa. Komitety opinjodawcze izb przemysłowo-handlowych powinny równocześnie udzielać Bankowi Gospodarstwa Krajowego opinji w sprawie przyznawania poszczególnym przedsiębiorstwom handlowym amortyzacyjnego kredytu hipotecznego.

W sprawie polityki kredytowej wobec handlu Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowego Banku Rolnego, przedstawiciele kupiectwa wypowiedzieli się, że Bank Gospodarstwa Krajowego powinien przyczynić się do realizacji dezyderatów kupiectwa w zakresie kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych, a Bank Polski powinien zalecić swym oddziałom, aby w każdym razie utrzymywały dotychczasową ilość kredytobiorców z pośród kupiectwa przez wprowadzenie nowych klijentów na miejsce firm odpadających. Wypowiedziano się wreszcie, że Państwowy Bank Rolny powinien dla usprawnienia i ułatwienia obrotu płodami rolnemi wprowadzić zaliczkowanie dokumentów przewozowych w handlu wewnętrznym i zagranicznym oraz zastosować otwieranie conaj-

mniej dla ważniejszych miejscowości w państwie akredytyw, płatnych za okazaniem dokumentów przewozowych.

INFORMACJE

— DALSZE KURCZENIE SIĘ OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKO-AUSTRJACKICH

Według danych statystycznych austrjackich przywóz z Polski wynosił w kwietniu r. b. 7,7 miljn. szylingów wobec 14 miljn. szyl. w kwietniu ub. roku i obniżył się z 7,3 do 6,1 proc. ogólnego przywozu austrjackiego w odnośnych miesiącach. Równocześnie wywóz austrjacki do Polski spadł z 5,3 do 2,8 miljn. szyl. oraz z 4.3 do 3,6 proc. ogólnego wywozu austrjackiego. Ten niepomyślny objaw zacieśniania się obrotów handlowych polsko-austrjackich, zarówno w cyfrach globalnych jak i zmniejszania się udziału Polski w ogólnych austrjackich obrotach handlowych, musi być energicznie zwalczany przez sfery gospodarcze obu krajów. Obustronne obroty handlowe austrjacko-polskie, oparte są bowiem na naturalnych, dla obu krajów zdrowych i korzystnych podstawach gospodarczych.

— DANJA ZMNIEJSZA PRZYWÓZ WĘGLA Z POLSKI NA KORZYŚĆ ANGLJI

Według statystyki duńskiej, przywóz z Polski do Danji wyniósł w pierwszych czterech miesiącach r. b. 9.1 miljn. kor., podczas, gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego wynosił 11.7 miljn. kor. W przeciwstawieniu do zmniejszenia przywozu z Polski wzrósł znacznie wywóz duński do Polski, a mianowicie z 2.3 miljn. kor., w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku ubiegłego do 3.9 miljn. kor w analogicznym okresie roku bieżącego. W rezultacie ujemne saldo bilansu handlowego dla Danji w obrotach z Polską zmniejszyło się o 40 kilka procent, gdyż z 9.4 miljn. kor. do 5.2 miljn. kor. Należy zaznaczyć, że spadek wywozu polskiego do Danji jest głównie wynikiem celowej polityki handlowej, prowadzonej przez Danję, zmierzającą do ograniczenia przywozu węgla z Polski, a zwiększenia przywozu z Anglji.

— GROŹBA STRAJKU W BELGIJSKICH KOPALNIACH WĘGLA

Jak donoszą z Brukseli, belgijska parytetowa komisja płac, zajmowała się ostatnio zamierzonem obniżeniem płac robotniczych w węglowem zagłębiu Borinage o 2 do 10 proc. Pracownicy sprzeciwiają się wszelkiej zniżce płac, tak, iż poważnie zagraża wybuch strajku.

Dzień Moniuszki w Radjo

W niedzielę, 5 czerwca, przypada 60-ta rocznica śmierci Stanisława Moniuszki. Dzień ten w całej Polsce poświęcony będzie Moniuszce.

„Polskie Radjo“ w uroczystościach moniuszkowskich bierze wybitny udział i program niedzielny w znacznej mierze poświęca muzyce i pieśniom St. Moniuszki.

O godz. 12.15 transmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej koncert, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Udział biorą: połączone chóry Związku Mazowieckiego pod dyrekcją P. Maszyńskiego i W. Lachmana, soliści: p. M. Karwowska, pp.: A. Dobosz i Z. Mossoczy, orkiestrą dyryguje p. J. Ozimiński, recytacje wygłosi p. Bednarczyk, akompanjuje prof. L. Urstein. W programie: części kantaty „Sonety Krymskie“, pieśni z chórem z „Witolraudy“, chóralne pieśni pogrzebowe, ballada z chórem „Florjan Szary“. Na wstępie uwertura „Bajka“.

Program ten, zapewne, nie uwzględnia Moniuszkę-pieśniarza i dramaturga. Tym specjalnościom jego genjuszu poświęcone są następne audycje niedzielne.

O godz. 14.15 usłyszą mianowicie słuchacze długi szereg najpiękniejszych pieśni Moniuszki, wybranych z jego dwunastu „Śpiewników domowych“, odśpiewa p. Marja Mokrzycka i p. Aleksander Michałowski.

O godz. 17 popołudniowy koncert moniuszkowski rozpocznie suita „Moniuszkiana“ Feliksa Rybickiego, obejmująca 4 utwory fortepianowe w układzie na orkietsrę — w wykonaniu orkiestry P. R., pod dyr. J. Ozimińskiego. Oryginalne utwory fortepianowe Moniuszki i transkrypcję H. Melcera „Prząśniczki“ — wykona p. Lucyna Robowska. Na zakończenie — orkiestrowe fragmenty z baletu „Na kwaterze“ i taniec cygański z „Jawnuty“.

Wreszcie o godz. 20 oPlskie Radjo transmituje z Teatru Wielkiego „Halkę“ St. Moniuszki. W partji tytułowej p. Z. Żmigród-Fedyczkowska, Jontek — p. Ant. Gołębiowski, Stolnik — Zygm. Mossoczy, Zofja-Lucyna Szczepańska, Jan Eugenjusz Maj, dyryguje T. Mazurkiewicz.

Od warszawskiej premjery „Halki“ minęło lat 74. Mało wystawiana zagranicą kilkadziesiąt lat temu, mogła „Halka“ obejść wszystkie opery świata, gdyby w owym czasie była drukowana! Dziś trwa w niezmiennej świeżości na scenach polskich, poza Polską zdobywa uznanie raczej jako arcydzieło historyczne.

Znaczenie, jakie miała „Halka“ dla teatru polskiego, jako wschód opery polskiej — godne jest szczególniej pamięci naszych radjosłuchaczy, w 60 rocznicę śmierci Moniuszki.

NIEDZIELA
5 czerwca

10.00 — Tr. Naboż. ze Lwowa. **12.15 — Poranek z Filharm. Warsz., poświęcony twórczości St. Moniuszki.** Wyk.: Chóry Zw. Mazow., ork. Filharm. Warsz. P. Maszyński, W. Lachman i J. Ozimiński (dyr.) oraz soliści: M. Karwowska (sopr.), A. Bednarczyk (recyt.), A. Dobosz (tenor), Z. Mossoczy (bas), K. Wiłkomirski (wiolon.) i L. Urstein (akomp.). W przerwie pogadanka: „Robotnik i jego zainteresowania zawodowe“ — wygł Wice-min. W. Jastrzębski. **14.00** — Przemówienie z okazji tygodnia L. O. P. P. **14.15** — Pieśni Moniuszki w wyk. M. Mokrzyckiej i Al. Michałowskiego. **14.30** — „Czy masz pastwisok dla młodzieży?“ — prof. J. Rostafiński. **14.50** — Pieśni Moniuszki (D. c.). **15.05** — „Wyciągnijmy naukę z tegorocznych przykrych doświadczeń gospodarskich“ — inż. W. Chmielecki. **15.25** — Pieśni Moniuszki (D. c.) **15.40** — Audycja dla dzieci. **16.05** — Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości“ w Polsce. **16.45** — „Garibaldi“ — prof. M. Handelsman. **17.00** — Koncert popularny złożony z utworów Moniuszki, w wyk.: Ork. Filharm. i L. Robowska (fort.). **18.00** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. **18.20** — Utwory Moniuszki w wyk. chóru „Echo“ pod dyr. Wł. Kalinowskiego i Repr. Ork. Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. **18.50** — Rozmaitości. **19.35** — Skrzynka pocztowa techn. **19.50 — Tr. z teatru Wielkiego w Warsz.: Opera „Halka“ St. Moniuszki.** W przerwie I-ej p. W. Fabry odczyta rozdział ze swej opowieści o St. Moniuszce. W przerwie III-ej — wiad. sportowe. **23.10** — Muzyka taneczna z płyt.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 149 z dn. 31 maja.

Ruch wydawniczy

„TYGODNIK ILUSTROWANY“

W n-rze 22 „Tygodnika Ilustrowanego“ zwraca uwagę powszechną artykuł wstępny Pielgrzyma „Nie znamy Francji“, wymownie uzasadniający ten tytuł licznemi argumentami. Pozatem na łamach pisma zeszła się elita nazwisk: Wacław Berent, Aleksander Brückner, Juljusz Kaden-Bandrowski, Jan Parandowski, występują na tle bogatego materjału literackiego, politycznego i aktualjów, bogato i oryginalnie ilustrowanych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 2.6

WALUTY

Dolary 8.87, Holandja 361.30, Szwajcarja 174.48, Londyn 32.85, Paryż 35.14, Praga 26.39 Włochy 45.75, Oslo 165.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.84 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Inw. 86.25, 4 proc. Poż. Dol. 46,25 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 31, 10 proc. Poż. Kol. 100, 7 proc. Poż. Stab. 43,25 — 41,75 — 42,25, 8 proc. Miejskie zł. 48,50 — 51,75 — 50,75 — 51,25 — 52.50, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 46.

AKCJE

Bank Polski 70, Bank Handlowy bez kup. 1931, Zieleniewski bez kup. 1930/31.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 1.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 795 t., w tem żyta 585 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.50—32.00, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 23.00—23.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 180—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczvna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 165.0—17.00, średnie 16.50—17.00, żytnie 16.50—17.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wvka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 1.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—.30—, jęczmień 64—66 kg. 21.00—22.00, 68 kg. 22.00—23.00, owies 22.00—22.50.— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 16.75—17.00, pszenne 15.00—16.00, pszenne grube 16.00—17.00, rzepak —.———.—, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 23—26, Folgera 32—36, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50, słoma luźna 4—4.15, prasowana 5—5.50, siano luźne 5.75—6.25, prasowane 8.25—8.75, siano nadnot. 7—7.50. Usposobienie spokojne.

MIĘSO

WARSZAWA, 1.6. Na targowisku tendencja zwyżkowa.

Spęd: bydła razem 542 sztuk, pozostało 427 cieląt 357 pozostało — świń 1549 pozostało 157.

Płacono za 100 kg. żywej wagi wołv 95—100 zł. krowy 90—95 zł., cielęta 90—95 zł., świnie 140—150 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.65—1.70 II gat. 1.55—160, przody koszerne I gat. 1.60—1.80 II gat. 1.40—1.55 III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 1.60—1.70, II gat. .——.—.——, przody koszerne I gat. 1.60—1.70 II gat. 1.40—1.50, wieprzowina I gat. 1.75—1.85, II gat. 1.70—1.75, III gat. 1.60—1.65

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.50—1.60 II. gat. 1.30—1.45, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat. 0.80—0.90, cielęcina zady I gat. 1.25—1.35, II gat. 0.90—1.10, przody koszerne I gat. 1.00 — 1.20, II gat. 0.70—0.90, wieprzowina słoninowa II gat. —.—.—.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Czwartek dn. 2 czerwca 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura: 8 rano	Temperatura: max. wczor.	Temperatura: min. w nocy	Stan nieba: opady w mm.	Stan nieba: zachmurzenie
Gdynia	59.1	12°	16°	7°	0	pogod.
Poznań	59.4	11°	—°	12°	0	„
Warsz.	57.8	11°	15°	11°	8	pochm
Kraków	59.7	14°	18°	12°	02	„
Lwów	59.3	13°	18°	10°	3	„
Lublin	57.7	11°	—°	11°	4	chmur.
Bydgoszcz	59.1	11°	20°	12°	2	pogod.
Zakopane	59.3	13°	14°	10°	0	chmur.
Wilno	55.6	12°	20°	11°	1	„
Pińsk	56.3	13°	18°	12°	3	deszcz
Białystok	55.7	14°	17°	12°	4	pochm

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie 747.4, temp. 12.2, wilgotność w % 98, stan nieba pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3.VI.32: Zachmurzenie malejące przy słabych naogół wiatrach północno-zachodnich, potem zachodnich. Temp. do 18°.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 60 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI